

Na własnym gospodarstwie



Dwa i pół roku trwa budowa bazy w Steblowie dla Lublinieckiej Spółdzielni Pracy Remontowo - Konserwacyjnej. Koszt 4.800.000 złotych wzniesiono biurowiec, magazyny, stolarnię, ślusarnię, warsztat blacharski i garaże. Wszystkie budynki ogrzewane będą ciepłem z wybudowanej kotłowni. Własne środki inwestycyjne i wykonanie wszelkich prac budowlanych i wykończeniowych przez brygady specjalistyczne spółdzielni złożyły się na powstanie nowoczesnej bazy warsztatowej, tak potrzebnej spółdzielni, która prowadzi roboty w całym powiecie lublinieckim i części tarnogórskiego. Będzie tu pracować 100 osób. Przenosiny warsztatów i magazynów dzierżawionych dotychczas w prywatnych posesjach odbędą się w I kwartał przyszłego roku. (n)



Na zdjęciach: ostatnie prace przy budowie bazy w Steblowie. Foto: Z. Nowak

Handel przed świętami

W okresie przedświątecznym wszystkie sklepy WSS w Lublińcu i Kaletach w niedzielę 20 bm czynne będą jak w normalne dni. 21, 22 i 23 bm placówki te pracować będą o godzinę dłużej, a 24 bm czynne będą do godziny 16, z wyjątkiem sklepu nr 26 przy Placu Konrada Mańki i „Delikatessów” przy ulicy Oświęcimskiej, które otwarte będą do godziny 17.

Szczegółowy informator świąteczny zamieścimy osobno.

Co handel przygotował na świąteczne stoły? Oprócz dostatecznej ilości maki, cukru, kaszy itp. w sklepach w okresie przedświątecznym znajdują się w najbliższych dniach: znaczna ilość ryb mrożonych, solonych śledzi. Sprzedaż karpia, których za mówiono 7 ton, odbywać się będzie w dniach 20, 21 i 22 bm. Tzw. bakalie, m. in. figi, rodzynki, są w wystarczającej ilości, nieco mniej będzie pomarańczy. Maku więcej niż w ubiegłym roku, bo 2 tony. Postarano się także o galanterię czekoladową i różnego rodzaju słodycze. Przewiduje się, że ilość mięsa i wędlin będzie taka, jak w roku ubiegłym. To samo dotyczy masła. Natomiast margaryny, jaj, drobiu, mleka

i śmietany jest nadmiar. Dużo też przygotowano przetworów owocowo-warzawnych. Jak informuje kierownik zaopatrzenia WSS Józef Kula, w sklepach znajdzie się 20 ton jabłek krajowych oraz 10 ton z importu, m. in. z Bułgarii.

W Lublińcu sprzedaż choinek rozpocznie się 16 bm. na placu za sklepem meblowym przy ulicy Mickiewicza.

Gratulujemy...

Na V Krajowym Zjeździe delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Warszawie powiat lubliniecki reprezentowali: przewodniczący spółdzielni Produkcyjnej w Dobrodzieniu Walerian Joniec i w Bziniicy Nowej — Antoni Mazur oraz jako gość — kierownik produkcji pawonkowskiej spółdzielni produkcyjnej Ernest Piłarski, któremu wręczono w czasie Zjazdu Srebrny Krzyż Zasługi. Do władz Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych wszedł członek egzekutywy KP PZPR w Lublińcu, przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Bziniicy Nowej Antoni Mazur.

Poranki filmowe w czasie ferii świątecznych

Powiatowy Dom Kultury w Lublińcu pragnie zapewnić młodzieży i dzieciom godziwą rozrywkę kulturalną w czasie ferii świątecznych organizując m. in. poranki dla młodzieży i dzieci. 28 bm. w kinie „Karolinka” film według powieści Kornela Makuszyńskiego pt. „Szatan z VII klasy”, 29 bm. film pt. „Tysiąc talarów”, 30 bm. — „Pollyanna”. Seanse rozpoczynają się o godzinie 10,30.

Z obrad plenum KP PZPR

WAŻNE SPRAWY ZATRUDNIENIA

Ostatnie przed Powiatową Konferencją Sprawozdawczo-Wyborczą plenarne posiedzenie KP PZPR poświęcone zostało problemom zatrudnienia.

W Lublinieckim mieszka 86.826 osób, z tego 44.717 kobiet. Zdolnych do pracy jest 38.500 osób, w tym 19.000 kobiet. Do pracy w innych ośrodkach wyjeżdża z Lublinieckiego ponad 6.100 osób, a

1.700 — to pracownicy z innych powiatów zatrudnieni w Lublinieckim.

Na każde 100 osób w wieku produkcyjnym przypada 46 kobiet i 54 mężczyzn. W powiecie znaczny problem to zatrudnienie kobiet. Trzeba stworzyć miejsca pracy dla 800 mieszkanki powiatu. W związku z tym przeprowadzono próby przystosowania niektórych stanowisk zajmowa-

nych przez mężczyzn i przydzielenia ich kobietom. Pozwoliło to dać zatrudnienie 238 kobietom.

Pewne — przewidywane — braki męskiej siły roboczej związane są z budową nowych przedsiębiorstw produkcyjnych. Jednym z nich jest Zakład Produkcji Żelbetonowych Elementów Prefabrykowanych w Lisowie, który już w IV kwartale 1971 roku zatrudni ponad 200 osób, głównie mężczyzn, oraz Zakład Remontowy Maszyn Elektrycznych, który zwiększy zatrudnienie o 170 osób.

A przecież trzeba pamiętać, że w najbliższych latach odda się do użytku Zakład Stalarki Budowlanej, który ma zatrudnić 888 osób, w tym 660 mężczyzn i 222 kobiety, oraz Fabrykę Mebli, która zatrudni 480 pracowników, głównie mężczyzn. Powstana jeszcze takie przedsiębiorstwa, jak Zakład Produkcji Artykułów Gumowych (w Woźnikach), Za-

łady Rehabilitacji Inwalidów (w Lublińcu i Woźnikach).

W Lublinieckim odczuwa się brak średnich szkół zawodowych, w których młodzież mogłaby zdobywać zawód zgodny z kierunkami rozwoju gospodarczego powiatu i dlatego zmuszona jest wyjeżdżać do szkół w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym. W konsekwencji młodzież po zdobyciu zawodu nie wraca do Lublinieckiego, najczęściej podejmuje pracę w niecce węglowej.

Poważne źródło siły roboczej — to wieś. W poprzednich latach proces przechodzenia do miast był duży, ale założenia najbliższego planu 5-letniego przewidują stabilizację ludności zawodowo czynnej na wsi, choć odpływ ludności nie da się całkowicie zahamować.

Są możliwości wykorzystania rezerw przez likwidację (dalszy ciąg na str. 2)

GAZETA LUBLINIECKA

Nr 49 (515) 8—14.XII.1970 r. Cena 1 zł

Krajowe sympozjum

Dwudniowe sympozjum krajowe odbyło się w Lublińcu 23 i 29 listopada br. Omawiano rolę prasy, radia i telewizji w wychowaniu młodzieży na wsi. W obradach wzięli udział: zastępca kierownika Wydziału Propagandy KC PZPR Wacław Barszczewski, zastępca kierownika Biura Prasy KC PZPR Bronisław Gołębowski, zastępca redaktora naczelnego radzieckiego czasopisma „Młody Komunist” Zori Апресян, przedstawiciele miejscowych władz politycznych i administracyjnych.

Sympozjum zorganizowano z okazji 10-lecia miesięcznika „Razem” przy współudziale Zarządu Głównego ZMW. W referatach i dyskusji zwrócono uwagę na społeczno-wychowawczą funkcję ZMW oraz na coraz bardziej aktywny udział młodzieży wiejskiej w rozwoju kultury współczesnej na wsi.

Do problemów poruszanych na krajowym sympozjum powrócimy.

SPRAWNIEJ ZAOPATRYWAĆ WIEŚ W NAWOZY MINERALNE

Decydującym czynnikiem zwiększania plonów jest intensywnie nawożenie. W Lublinieckim notuje się stały wzrost zużycia nawozów sztucznych. I tak: w roku gospodarczym 1965/1966 zużyto 1.156 ton azotowych w czystym składniku, 1.160 ton fosforowych, 1.507 ton potasowych, co dawało 95,6 kg w czystym składniku NPK na hektar. W roku 1969/1970 zużyto ogółem 5.624,6 ton nawozów, tj. 140,3 kg NPK na hektar, co zapewnia powiatowi trzecie miejsce w województwie.

Ustalony przez Wojewódzka Stację Chemiczno-Rolniczą plan na rok gospodarczy 1970—1971 przewiduje dla powiatu lublinieckiego zużycie w czystym składniku 1.820 ton nawozów azotowych, 1.540 ton fosforowych i 2.580 ton potasowych; daje to 148 kg NPK w czystym składniku na 1 hektar.

Z nabywaniem nawozów mineralnych w Lublinieckim nie jest dobrze. W ciągu 4 miesięcy bieżącego roku gospodarczego sprzedano 344 tony nawozów azotowych, tj. o 10 t. mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Z zakupem nawozów fosforowych i potasowych jest nieco lepiej.

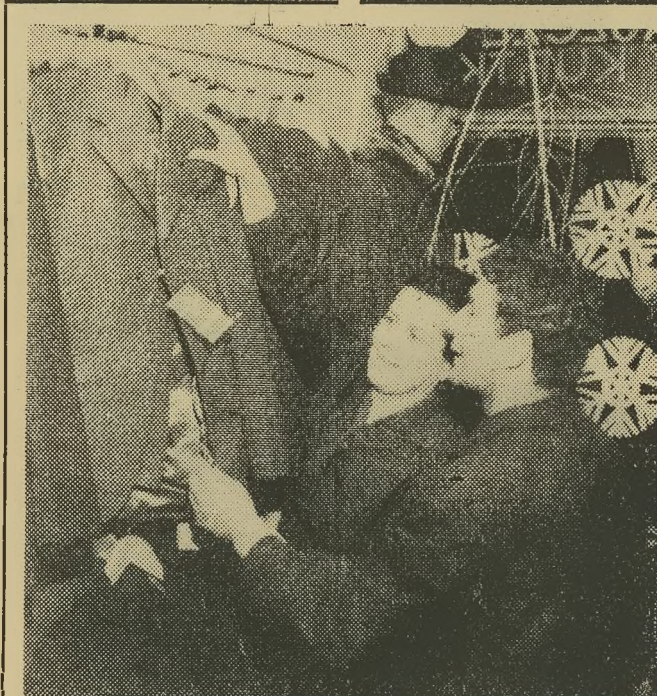
Największy wzrost sprzedaży wykazują Gminne Spółdzielnie w Dobrodzieniu, Ciasnej, Sierakowie i Koszęcinie-Boronowie. Natomiast nie wykonały założeń planowych i zmniejszyły sprzedaż w porównaniu do ubiegłego roku GS-y w Woźnikach (o 19,6 proc.), Lublińcu (o 13 proc.) i Lagiewnikach Małych (o 5 proc.).

Bezpośrednio do gospodarstw dostarczono dotychczas 525 ton, tj. o 232 tony więcej niż w roku ubiegłym. Sprzedaż odbywa się w 12 stacjach magazynach oraz w 3 filiach: Myslinie, Kaletach i Gwoździanach. Nadto czynne są 3 punkty sprzedaży komisowej: w Glinicy, Jeżowej i Zborowskim. Zaangażowano 39 agentów sprzedaży.

Z nabywaniem wapna też nie jest dobrze. Na roczny plan wynoszący 9.824 tony w ciągu 10 miesięcy br. sprzedano 7.024 t, tj. o 1.010 mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Roczny plan wykonały z nadwyżką tylko gromady: Bo-

ronów, Ciasna, Strzebiń, Lagiewniki Małe, Sieraków, Woźniki, Miotek i Herby. Natomiast Psary Śląskie — 14 proc., Pawonków — 19 proc., Sadów — 33 proc.

Ostatnio na posiedzeniu Biura Rolnego do spraw Rolnictwa przy KP PZPR omawiano ten problem i podjęto wnioski zdążające do poprawy sytuacji.



Sklep odzieżowy WSS „PAN” jest dobrze zaopatrzony. Zalogą zdobyła nagrodę lublinieckiego oddziału PKO za urządzenie najlepszej wystawy związanej z oszczędzaniem.

Na zdjęciu: sprzedawczyni Marta Henne poleca klientowi modny garnitur. Foto Z. Nowak

Zmarł

przewodniczący Prezydium PRN mgr Marceli Mokwa

Wiadomość o zgonie przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lublińcu mgra Marceliego Mokwy, była nie spodziewana i wstrząsnęła wszystkimi do głębi.

Marceli Mokwa urodził się przed 46 laty w Frydrychowicach w powiecie wadowickim w rodzinie chłopskiej. Wyszedłszy z okupanta na teren Zamojszczyzny, jako młody chłopiec podejmuje ciężką pracę fizyczną. Po wywołaniu Polskiej zgłasza się jako ochotnik w szeregi Ludowego Wojska Polskiego, walczy bohatersko w składzie II Armii Wojska Polskiego w Polsce, Czechosłowacji i Niemczech. Za zasługi boje we otrzymał szereg odznaczeń polskich i radzieckich. Po opuszczeniu szeregów Wojska Polskiego w roku 1947 podejmuje pracę w tworzących się brygadach „Służby Polsce” i kieruje Komendą Powiatową SP w Chodzieży. Następnie podejmuje pracę na odpowiedzialnych stanowiskach w aparacie gospodarczym. W międzyczasie zdobywa wykształcenie średnie techniczne, a następnie wyższe, uzyskując stopień magistra ekonomii.

Od roku 1960 do 1962 pełnił funkcję sekretarza KP PZPR w Lublińcu, a w roku 1962 zostaje przewodni-



czącym Prezydium PRN. Był członkiem Polskiej Partii Robotniczej, a następnie PZPR, długoletni członek egzekutywy KP PZPR, towarzysz Marceli Mokwa cieszył się dużym autorytetem.

Przewczesna śmierć wyrwała z szeregu partii zasłużonego działacza politycznego i społecznego, ofiarę go pracownika rad narodowych. Pozostawił po sobie powszechny żal i smutek.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się 3 bm. w Lublińcu z udziałem przedstawicieli wojewódzkich i powiatowych władz partyjnych i administracyjnych, ludności miasta, przyjaciół i towarzyszy Zmarłego.

Z myślą o zimowych sportach

Sklep „Sportowiec” w Lublińcu jest dobrze zaopatrzony w różnego rodzaju sprzęt zimowy, ale kupujących na razie brak. Są buty narciarskie i лыжy wiariskie w cenie od 505 do 530 złotych, łyżwy po 50 i 60 złotych, narty od prostych do luksusowych w cenie od 380 do 2.300 złotych, sanki jedno i dwuosobowe oraz składane za 250 złotych. Duży wybór czapek, kijów hokejowych. W najbliższych dniach nadejdą rękawice narciarskie i ładne swetry.

Kierowniczką sklepu jest Elżbieta Nacka. Wspólnie z ekspedientką Anielą Giełzą zgromadziły na sezon jesienno-zimowy sprzęt i ubiory sportowe wartości ponad 400.000 złotych.

Teraz czekają na pierwszy śnieg. Wtedy będą miały pełne ręce roboty.

Z obrad plenum KP PZPR

WAŻNE SPRAWY ZATRUDNIENIA

(dokończenie ze str. 1)
przerostów zatrudnienia, ale w zakładach pracy nie jest to na razie popularne.

W gospodarce społecznej w Lublinieckim dzięki dążeniu do rozwoju przedsiębiorstw zatrudnionych jest 21.748 osób. Najwięcej w przemyśle: 8.195 (37,7%). W przyszłym roku zatrudnienie zwiększy się o 533 osoby, w głównej mierze w przemyśle (o 326 osób), transporcie (o 37 osób), handlu (o 46 osób) i ochronie zdrowia (o 49 osób). Zupełnie

odmiennie zagadnienie pracy wygląda w budownictwie. Liczba pracowników znacznie się zwiększa dopiero w roku 1973 i w roku 1975 osiągnie 1.640 osób. Wiąże się to z prowadzeniem na wielką skalę mechanizacji oraz przechodzeniem na pracę metodą przemysłową, co ma wpłynąć na stabilizację załogi. W przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego tylko w sierpniu br. stan zatrudnienia zmniejszył się o 39 pracowników fizycznych. Łącznie w okresie 10

miesięcy br. odeszło z pracy 162 pracowników, z tego 73 po prostu porzuciło ją bez wypowiedzenia. Ta forma praktykowana jest najczęściej przez osoby zamieszkałe na wsi, które przerywają pracę w okresie nasilonych prac polnych. Hamuje to wykonanie zadań w miesiącach dla budownictwa najdogodniejszych.

Występuje duże zapotrzebowanie zakładów na robotników kwalifikowanych (3.000 osób), przy czym najwięcej w branży mechanicznej (900 osób), elektrycznej (380), drzewnej (200), włókienniczej (370), budowlanej (435). Nawet w gastronomii brak jest 140 kwalifikowanych pracowników.

Ta sytuacja wymaga prawnego, zgodnego z rozwojem gospodarczym powiatu, ukierunkowania pracy szkoleniowej. W niektórych zakładach pracy w Lublinieckim prowadzi się szkolenie przywarsztatowe, podnosi to kwalifikacje robotników i zapewnia równocześnie umiejętną obsługę maszyn.

21 przedsiębiorstw, w których analizowano sprawy zatrudnienia, dowodzi do pracy 3.600 osób, tj. 35% ogółu zatrudnionych (w budownictwie nawet 50%). W roku przyszłym największy procent dojeżdżających będzie zatrudniać „Żelbet” w Lisowie (80%) z uwagi na brak miejscowej siły roboczej.



Wykorzystując chwilę bezdeszczowej pogody pierwszoklasiści ze szkoły podstawowej w Ciasnej bawią się pod opieką swej pani na pobliskiej łące.

Foto: Z. Nowak

Połączone GS-y pracują lepiej

Ponad rok temu połączone zostały Gminne Spółdzielnie Sieraków i Ciasna, a w br. GS-y Koszęcin i Boronów. Reorganizacja ta była potrzebna, uzyskano dobre wyniki ekonomiczne, zorganizowano lepiej pracę transportu.

Gminna Spółdzielnia Ciasna — Sieraków zrzesza 38 placówek handlowych, w tym 4 przemysłowe. Działalnością obejmuje 8 wsi: Ciasna, Sieraków, Jeźowa, Klekotna, Ponożów, Wędzina, Molna i Zborów. Majątek trwały spółdzielni powiększył się do 6.500.000 złotych.

Skupiono w roku 1969 m. in. 1102 tony zbóż, 2006 t ton ziemniaków. W bieżącym roku przewidywało się do magazynów 2400 ton ziemniaków, a wartość skupu żywności przekroczyła 5 milionów złotych.

10 milionów złotych przeznaczone w kończącej się pięcioletniej inwestycji. Oddano do użytku 2 magazyny zbożowe kosztami miliona zł. Zmodernizowano masarnię w Sierakowie, kupiono samochody, ciągniki, ulepszone drogi w składnicy węgla, zmodernizowano kłaniasie sklepowe. Buduje się za 3 miliony zł nowa piekarnia, co pozwoli zwiększyć wypiek o 100%. Roczne obroty spółdzielni sięgają powyżej 95 mln złotych, a czysty zysk wyniósł w roku ubiegłym 2 miliony złotych. W planach: budowa Domu Handlowego w Sierakowie oraz

magazynów w Ciasnej i Sierakowie.

Bardzo dobrymi osiągnięciami szczyt się betoniarń GS-u, której roczne obroty wynoszą około 1.200.000 złotych. Przedsiębiorstwo produkuje wszelkiego rodzaju elementy betonowe dla rolnictwa, m. in. rury przepustowe, słupy oraz silosy (około 100 kompletów rocznie).

Wszystkie te osiągnięcia to wynik dobrej pracy załogi, energicznego kierownictwa. Prezesem jest Bolesław Zajac, wiceprezesami: Stanisław Łatosik i Bronisław Surma. Do wyróżniających się pracowników zaliczyć również należy: Wiktora Brzezińskiego — kierownika piekarni, zarazem przewodniczącego rady zakładowej, Michała Kaczmarskiego — kierownika betoniarń, pełniącego funkcję I sekretarza POP, Bronisław Chwałek — kierowniczkę sklepu w Sierakowie, Hildegardę Lisę — kierowniczkę sklepu w Ciasnej, Roberta Pykę — magazyniera, Stanisława Sudeckiego — kierownika masarni, Józefa Kozę — traktorzystę, Adolfa Wernera — głównego księgowego, jego zastępczynię — Ingridę Kaleję i Helmuta Czudaję.

Korzyści z połączenia spółdzielni przyniosły dotąd oszczędności wynoszące około 100.000 złotych, usprawniły znacznie pracę handlu w tak ważnym rejonie, jakim jest Sieraków i Ciasna.

Obradowali sportowcy w Sierakowie

W Sierakowie odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Ludowego Zespołu Sportowego. W obradach wzięli udział: sekretarz KG PZPR Stanisław Grajcar, posłanka na Sejm Janina Zbruk, prezes Komitetu Gromadzkiego ZSL Józef Dawidowicz, przewodniczący PKKFIT Zenon Monasterski.

LZS Sieraków jest jednym z najbardziej żywotnych zespołów w Lublinieckim. Zrzesza 72 członków, posiada 7 sekcji, z których najlepsze wyniki osiąga sekcja piłki nożnej. Piłkarze Sierakowa zdobyli puchar przechodni za mistrzostwo powiatu LZS-ów; i awansowali w tym roku do klasy B.

W bieżącym roku drużyna piłkarska rozegrała 32 spotkania, wygrywając 18, remisując 6, przegrywając 8. Stosunek bramek imponujący: 108:58. Beniaminek klasy B znajduje się na 6 miejscu. Podkreślić należy, że Sieraków otrzymał miano najbardziej fair grającej drużyny.

W tym roku członkowie klubu ogrodzili w czynnie społecznym boisko; wartość pracy około 30.000 złotych.

Na wiosnę przyszłego roku sportowcy Sierakowa zadeklarowali czyn społeczny wartości 100.000 złotych.

W wyniku wyborów prezesem LZS Sieraków wybrano Bolesława Zajacę.

Rosną nowe domy



Piłkarze ręczni Sparty na siódmym miejscu

Zakończyły się rozgrywki I rundy mistrzostw III Ligi w piłce ręcznej. Szombierki mają szansę awansu do II Ligi. Na swoim boisku przyjmować będą w rundzie rewanżowej niemal wszystkie zespoły z czołówki: Zgodę Bielszowice, Górnik Siemianowice, Górnik Klimontów i Spartę Lubliniec.

Oto tabela rundy jesiennej:

1) Szombierki	11 19:3	239:172
2) Zgoda	11 19:3	228:162
3) Górnik Siemianowice	11 15:7	200:180
4) Górnik Klimontów	11 14:8	205:182
5) Śląsk Tarnowskie G.	11 13:9	219:217
6) Górnik Mureki	11 11:11	176:170

Terminarz rozgrywek tenisa stołowego w klasie C

9. XII, godzina 16,30: LZS Sieraków II — Start II Dobrodzień.

13. XII, godzina 16,30: Kolejarski Pludry — LZS Sadow. LZS Pawonków II — LZS Lisów, LZS Gwoździński III panują.

16. XII, godzina 18: LZS Sieraków II — Kolejarski Pludry.

20. XII, godzina 18: LZS Gwoździński III — Start II Dobrodzień. LZS Sadow — LZS Pawonków II, LZS Lisów pa-
zuje.

Drużyny wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów. Runda rewanżowa rozpocznie się w styczniu 1971 roku.

7) Sparta Lubliniec	11 10:12	227:236
8) Górnik Świętochłowice	11 10:12	172:180
9) Elektro Łaziska	11 10:12	174:214
10) Górnik Łaziska	11 7:15	185:229
11) Prezydent Chorzów	11 4:18	198:222
12) LZS Sucha Góra	11 2:20	167:222

Reperuiar kina «Karolinka» na grudzień 1970 r.

8—9 XII: „Pali się moja panno”, czeski, dozwolony od lat 16.

11—13. XII: „Jak zdobyto dziki Zachód”, produkcji USA, dozwolony od lat 16.

16—16. XII: „Nowe przygody nieuchwytnych”, produkcji radzieckiej, dozwolony od lat 11.

18—20. XII: „Ostatni termin”, produkcji USA, dozwolony od lat 16.

22—23. XII: „Wilcze echa”, produkcji polskiej, dozwolony od lat 14.

25—27. XII: „Czerwony płaszcz”, produkcji duńskiej, dozwolony od lat 16.

29—30. XII: „Daleko na Zachodzie” produkcji ZSRR, dozwolony od lat 14.

Początki seansów o 17 i 19,15.

Rufin Suchon nie żyje

Zmarł w wieku 64 lat weteran walk rewolucyjnych, zasłużony działacz ruchu robotniczego RUFIN SUCHON, do roku 1968 przewodniczący Prezydium PRN w Zabrze, a następnie, do chwili zgonu, przewodniczący P PRN w Rudzie Śląskiej.

Od pierwszych dni wyzwolenia RUFIN SUCHON pracował na stanowiskach kierowniczych w radach narodowych. Piastował po wyzwoleniu funkcje starosty powiatowego w Lublinie, a następnie w Rybniku.

Pogrzeb odbył się 4 bm. w Rudzie Śląskiej.

Ponad 2 mln zł na spółdzielcze inwestycje

Powiatowa Spółdzielnia Usług Wielobranżowych w Lublinie zrealizowała w bieżącej pięcioletniej inwestycji wartości ponad 2 mln złotych. Wybudowała m. in. pawilon usługowy w Herbach Starych, w którym uruchomiono zakłady, krawiecki, szewski i elektroinstalacyjny. Koszt budowy 568.000 złotych. Wartość usług wykonanych w herbskich punktach wyniosła ponad 702.000 złotych.

W Woźnikach oddano do użytku trzy pawilony, w których czynne są zakłady: stolarski, szklarski i fryzjerski. Na budowę tych obiektów wydatkowane 626.000 złotych. Wartość usług wykonanych przez woźnickie zakłady wyniosła ponad pół miliona złotych.

W jednej rundzie

(dokończenie ze str. 1)

Oto tabela:
1) LZS Sieraków 4 3 19:11 (40:23)
2) Pedagog Lubliniec 4 3 22:14 (49:34)
3) LZS Gwoźdz. II 4 3 18:14
4) Unia II Kalety 4 2 18:13
5) Sparta II Lubl. 4 2 19:16
6) Włókniarz Lubl. 4 2 18:18
7) Unia Boruszow. 4 1 9:18
8) LZS Pawonków 4 0 5:24

MISTRZOWSKIE SPOTKANIA W KLASIE C tenisa stołowego wywołały również duże zainteresowanie. Oto ostatnie wyniki:

LZS Gwoździński III — LZS Sieraków II 6:4. Start II Dobrodzień — LZS Pawonków II 6:0 (walkower). LZS Lisów — LZS Sadow 6:0, LZS Sieraków II — LZS Lisów 6:5. Podajemy aktualną tabelę.

1) LZS Gwoźdz. III 3 3 18:4 (38:10)

2) Start II Dobrodz. 3 3 18:4 (37:10)

3) LZS Sieraków II 3 1 14:17

4) Pawonków II 2 1 6:10

5) Lisów-Chwałostek 4 1 12:18

6) Kolejarski Pludry 1 0 3:6

7) LZS Sasów 2 0 0:12

W CZĘSTOCHOWSKIEJ KLASIE A tenisa stołowego uzyskano wyniki: MZKS Kamienica Polska — Sparta Lubliniec 2:6. Unia Kalety — LZS Gwoździński 6:1. Ponieważ nie zakończono wszystkich spotkań, nie podajemy tabeli. Na czele znajduje się CKS Budo-



Część autobusów PKS zajęcza na plac znajdujący się za kasami. Jesienią miejsce to absolutnie nie nadaje się jako parking. Pasażerowie muszą brnąć po kostki w błocie. Czy kierownictwo PKS nie może temu zaradzić?

Foto: Z. Nowak

Dom Kultury „Stradom” żyje Festiwalem

Rozpoczęty w drugiej połowie października tzw. Dekada Otwarcia Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych, stał się formą mobilizacji placówek kulturalnych w całym kraju. Pisanie już o niektórych imprezach Festiwalu, teraz chcemy zapoznać czytelników z działalnością jednej z największych placówek kulturalno-oświatowych w Częstochowie — Domu Kultury „Stradom”. Ma on dobre wyniki pracy, nie więc dziwnego, że przy inwencji i zaangażowaniu ludzi, którzy tą placówką kierują, program jest bogaty i zgodny z założeniami Festiwalu.

Dekada Otwarcia odbyła się

Wieczór autorski Jerzego Wawrzaka

Wieczór autorski Jerzego Wawrzaka nie mógł się odbyć w uprzednio zaplanowanym terminie na skutek choroby autora. Zostanie zorganizowany w czwartek 10 bm. o godz. 19 w Klubie Książki i Prasy w filii KMPIK w nowym gmachu Politechniki Częstochowskiej przy al. Zawadzkiego.

Przypominamy, że będzie to pierwsze od prawie dziesięciu lat spotkanie autora pochodzącego z Częstochowy z czytelnikami, wśród których jest wielu jego przyjaciół czy znajomych z okresu, kiedy przebywał w naszym mieście. (jam)

na początku listopada i została połączona z akademią październikową. Jednocześnie urządzono wystawy: malarstwa dzieci, filatelistyczną i filumenistyczną oraz prac plastycznych włókniarzy. Równolegle ogłoszono dwa konkursy dla pracowników zakładu: na najciekawszy pamiętnik działacza kulturalnego i na fotogram „Miasto, zakład pracy, ludzie”. Bardzo pożyteczny w pomyśle wydaje się być konkurs na pamiętnik. Nie brak przecież wśród stradomskich włókniarzy ofiarnych działaczy, a ich wspomnienia staną się na pewno przyczynkiem do historii ruchu kulturalnego w mieście i regionie.

Jedną z popularniejszych form pracy DK jest Uniwersytet Powszechny, proponujący słuchaczom wiele tematów, począwszy od zagadnień prawnych, urbanistycznych czy muzealnych, a skończywszy na pokazach mody czy degustacjach kulinarnych.

Dużą popularnością wśród pracowników „Stradomia” cieszą się organizowane raz w miesiącu przez DK „Koncerty z dedykacją” dla najlepiej pracujących wydziałów i przodujących pracowników. Na imprezy te, w których występują zespoły artystyczne DK, przychodzi licznie pracownicy z rodzinami.

W każdą sobotę w sali kawiarni młodzież z różnych wydziałów organizuje wieczorki rozrywkowe o tytuł najlepiej bawiącej się grupy.

Przy omawianiu pracy tej placówki nie można pominąć zespołów artystycznych i kół zainteresowań, które stanowią

nie mniej ważny element jej działalności. Działają tu bowiem jedne w mieście Zakładowe Koło Filatelistyczne, zrzeszające w sekcjach młodzieżowej i dorosłych ponad 60 osób. W modelarni lotniczej pracuje 35 osób; planuje się w połączeniu z Aeroklubem utworzenie koła wyciecznego juniorów. Dobrym sprzętem i wyposażeniem dysponuje koło fotograficzne. Prowadzi się kursy języka niemieckiego i esperanto.

Zespoły artystyczne „Stradomia” mają ustaloną pozycję na „rynku” zespołów amatorskich miasta, a sława niektórych („Wiolinki”) sięga przecież na arenę ogólnopolską. Są trzy grupy wokalne-muzyczne („Wiolinki”, „Strusie” i „Fatum”), poetycki zespół form estradowych, teatrzyk dziecięcy...

Dobrze się rozwija zespół tańca towarzyskiego, który nie tak dawno jeszcze wyłącza nie dziecięcy, teraz ma również sekcję dorosłych i prawdopodobnie wkrótce ujrzymy w Częstochowie autentyczne pary turniejowe.

Szkoda, że chwilowo utknęła w martwym punkcie adaptacja sali w podziemiach, tak bardzo potrzebna tej placówce.

W tym tygodniu rozpocznie się w DK „Stradom” kolejny konkurs „Dzień dobry piosenko”, mający w tym roku charakter imprezy wojewódzkiej. Będzie to obok trudnej codziennej pracy jeszcze jeden krok na drodze dobrej roboty kulturalnej — z pożytkiem dla miasta i społeczeństwa. (jam)

uż drugi rok nauczyciel z kiedrzyńskiej szkoły podstawowej **Roman Maciejewski** stosuje w klasach ósmych nową ciekawą metodę nauczania fizyki. Polega ona na rozwijaniu samodzielności, inicjatywy, pracowitości ucznia. Pozwala na jednakowe uczestnictwo w lekcji słabszych i mocniejszych w da-

Eksperyment Romana Maciejewskiego przyniósł w ubiegłym roku dobre wyniki. Wicęj uczniów i w lepszym stopniu opanowało trudny materiał, zmniejszyły się trudności w przyswojeniu skomplikowanych formuł i wiadomości z dziedziny fizyki.

Warto też dodać, że lekcja prowadzona sposobem proponowanym przez p. Maciejewskiego jest znacznie przyjemniejsza; uczniowie mogą się porozumiewać, wymieniać poglądy na różne zagadnienia. Nie zachodzi przecież możliwość „ściągnięcia”, każdy odpowiada na inne pytanie. Rozmowa może tylko sprzyjać przyswojeniu tematu, pogłębieniu wiadomości.

Roman Maciejewski, kierownik ogniska metodycznego nowoczesnego procesu nauczania, współpracuje z kilkoma szkołami w powiecie: w Gnaszynie, Rędzinach, Koninie. Stosuje się tam metody nauczania testowo-programowego, da-

ży m. in. do skoordynowania zajęć z fizyki z pracami wykonanymi przez uczniów na lekcyjnych zajęciach technicznych.

Próby eksperymentowania zdają egzamin. Jeśli pedagodzy uporają się z takimi trudnościami, jak przepisywanie na maszynie tekstów zestawów pytań i ćwiczeń, rezultaty wysiłków mogą być imponujące. (ad)

Grafika, której pojęcie nie tak dawno jeszcze dość zawężało jej funkcję użytkową do form wydawniczych, reklamowych czy plakatu, stała się aktualnie bardzo popularną formą wypowiedzi plastycznej, zarówno



jeśli idzie o twórców, jak i o biorców. Nic więc dziwnego, że wszelkie ekspozycje gra-

Radiowy ośrodek retransmisyjny w Blesznie rozpoczął pracę w styczniu 1967 roku. Przekazywał wtedy częstochowskim radiosłuchaczom II program Polskiego Radia odbierany z rozgłośni w Katowicach i retransmitowany na falach ultrakrótkich.

Była to jednak historia skomplikowana. Brak odpowiednich urządzeń sprawiał, że program katowicki odbierano za pomocą... zwyczajnych aparatów radiowych, przekazywano do nadajnika i stąd dopiero retransmitowano. Nic więc dziwnego, że ta wcale nienowoczesna metoda (m. in. całkowicie niezależna od warunków atmosferycznych, które uniemożliwiały czasem całkowicie pracę ośrodka) wpływała na jakość odbioru. Notowano liczne, czasem bardzo poważne zniekształcenia. Były to jednak zakłócenia absolutnie niezależne od pracowników ośrodka i generowały ich w równym stopniu, co i radiosłuchacz.

Teraz to już — na szczęście — przeszłość. O kłopotach zapomniano od czasu, kiedy otrzymano modulatory krajowej produkcji, umożliwiające



Przy jednym z urządzeń ośrodka, technicy Stanisław Łęgowik i Lucjan Burdziński.

który nie wszędzie jeszcze — zwłaszcza w okolicach Kłobucka i Krzepic — odbierany jest najlepiej.

Bez względu na to, która ze wspomnianych koncepcji została ostatecznie zrealizowana, decyzji o wykorzystaniu ośrodka w Blesznie dla celów TV — i to w niedalekiej przyszłości — można tylko przyklasnąć.

I na koniec jeszcze jedna sprawa. Nie ma żadnych, technicznych przeszkód, aby Częstochowa, jako stolica CzOP miała własny, lokalny program radiowy, emitowany na falach ultrakrótkich w II programie Polskiego Radia. Wydaje się, że dynamiczny rozwój miasta i regionu to wystarczający argument przy staraniach o uzyskanie zezwolenia i środków na uruchomienie lokalnego programu radiowego. Są takie miasta powiatowe, które już nadają lokalne audycje na falach ultrakrótkich.

No i na koniec najistotniejsza sprawa: Politechnika Częstochowska dysponuje nowoczesnym studium radiowym, wprost wymarzone dla potrzeb lokalnego programu.

Więc na co jeszcze czekamy?

W. Tob.

Foto: Z. Nowak

LOKALNE AUDYCJE RADIOWE

Program telewizyjny za pośrednictwem ośrodka w Blesznie

korzystanie z linii kablowych. Jakość odbioru polepszyła się nieporównanie. Bleszeński ośrodek retransmituje aktualnie na falach ultrakrótkich, drugi trzeci program Polskiego Radia (w przyszłości — także pierwszy). Zdaniem personelu stacji, jakość odbieranych przez częstochowian audycji powinna być idealna, a źródła ewentualnych zakłóceń szukać należy po prostu w aparatach. Ośrodek został wyposażony w kompletny zestaw nowoczesnych urządzeń pomiarowych, które umożliwiają w każdej chwili dokładne kontrolowanie retransmisji. Zainstalowanie modulatorów całkowicie niezależnie stację od warunków atmosferycz-

nych; zmiany zwiększyły zasięg ośrodka o ponad 50 procent.

I wreszcie najciekawsza wiadomość, wyłącznie dla telewizorów, przekazana przez kierownika, inżyniera Mariana Gaworskiego. Otóż zapadła już ostateczna decyzja w sprawie emitowania przez ośrodek w Blesznie programu TVP. Nie trzeba nikomu tłumaczyć, że jest to niezwykle istotne zagadnienie dla tysięcy posiadaczy odbiorników telewizyjnych w Częstochowie i regionie. Przewiduje się, że Bleszno przekazywać będzie drugi program TVP (jeśli ośrodek nadawczy TV Katowice nie zwiększy swego zasięgu), względnie program pierwszy,

Wolor, kolor i metafora

Sztuki oraz chęć zapoznania społeczeństwa z wartościowymi pozycjami. Przyjmując ekspozycję jako na pewno nie w pełni obrazującą to, co

fiki cieszą się wielką popularnością wśród publiczności i są obsyłane przez licznych twórców. Polska przy dużych osiągnięciach szczególnie w dziedzinie plakatu, dorobiła się dwóch międzynarodowych salonów grafiki: w Krakowie i Warszawie, które są wysoko oceniane w świecie.

Dlatego dobrze się stało, że otwarto w Muzeum w Częstochowie III Wystawę Polskiej Grafiki i Rysunku (choć to dopiero trzecia w ciągu jedenastu lat). Rozumiejąc trudności, jakie stoją przed organizatorami, trzeba w pełni docenić ich ambicje gromadzenia własnych zbiorów Działu



tworzy się aktualnie w tej dziedzinie w Polsce, ale bądź co bądź ogólnopolską i ogniskującą w swym profilu zasadnicze tendencje i kierunki twórcze, trzeba zarazem uznać jej dużą wartość.

Bardzo żywiołowy i wielokierunkowy rozwój malarstwa nie pozostał bez wpływu na grafikę, w której procesy przemian przebiegają nieco spokojniej. Ale faktem jest, że adoptuje ona sobie nowe techniki, kolor i wciąż wzbogaca środki wyrazu. Dlatego częstochowska ekspozycja mimo swej szczupłości (34 autorów, 114 prac) jest dość zróżnicowana pod każdym względem. Spotykamy tu tkane sub-

telnym kolorem i fakturą „Horoskop” czy „Appassionatę” Janiny Krupe-Swiderskiej z Krakowa obok brutalnych niemal, pełnych ekspresji linoorytów Benona Liberskiego z Łodzi. Fascynują symetryzującą głą czystej kreski i emanującą radością dzieła z cyklu „Miodowy miesiąc” Henryka Plóciennika z Łodzi i wciągającą w baśniową metaforę jak by przebijając się do widza przez mgłę swej niedorzeczności i niedomówień subtelne postacie ludzi i zwierząt Stefana Suberlaka z Katowic. Angażują wyobraźnię posługując się techniką pochodną fotograficzną — „Głowy” Lucjana Mianowskiego i doprowadzone do skrajnej oszczędności rozbite geometrie druków wypukłych Ryszarda Otręby z Krakowa.

To tylko zresztą kilka nazwisk wybranych z plejady twórców prezentujących wysoki poziom.

Jest to na pewno wystawa, którą powinni zobaczyć nie tylko ludzie, których sercu bliskie są sprawy plastyki, ale wszyscy, którzy mają choćby ambicję obejrzenia od czasu do czasu czegoś wartościowego. Okazja jest na pewno niecodzienna.

Nie wiadomo jak długo czekać będziemy na następną IV Wystawę, która, mamy cichą nadzieję, będzie nie tylko poszerzona przez udział większej ilości twórców (a jest jeszcze wielu interesujących, nawet spośród młodego pokolenia), ale również rozmiarami ekspozycji.

JANUSZ MIELCZAREK
Foto Z. Nowak

„KATOWICE 71”

Przegląd najlepszych filmów amatorskich

Wydział Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Katowicach wspólnie z Zarządem Wojewódzkim Federacji Amatorskich Klubów Filmowych organizuje przegląd najlepszych filmów, nakręconych przez członków amatorskich klubów filmowych w województwie katowickim.

Zgłoszenia przyjmuje do 15 grudnia 1970 r. Wydział Kultury P MRN Katowice, ul. Młyńska 4. W zgłoszeniu należy podać nazwę klubu, tytuł filmu, nazwiska realizatorów, szerokość i rodzaj taśmy, formę zapisu dźwięku oraz czas projekcji. Termin nadsyłania filmów upływa z dniem 5 stycznia 1971 r.

Przewiduje się wręczenie plakietek pamiątkowych i nagrody publiczności na projekcji, która odbędzie się w ramach Karnawału Katowickiego 24 stycznia 1971 r. w sali kina Światowid; początek o godz. 10.

Przegląd filmów AKF jest dalszym wzbogaceniem urozmaiconego programu Karnawału Katowickiego i stanowi okazję do szerokiej prezentacji dorobku filmowców-amatorów.

„Wódko — wódeczko” 8 bm. w Częstochowie

W wyniku wielomiesięcznych starań, dyrekcja teatru im. A. Mickiewicza zakontraktowała interesujące widowisko muzyczne pt. „Wódko—wódeczko” w wykonaniu Zespołu Teatru Śląskiego im. St. Wyspiańskiego w Katowicach. Jest to spektakl o charakterze kabaretu przygotowany na wzór przedstawień satyrycznych Warszawskiego STS-u. Doskonały tekst, piękne melodie, zabawne sytuacje gwarantują 2 godziny doskonałej zabawy.

Warto dodać, że przedstawienie „Wódko—wódeczko” grane jest od czterech lat bez przerwy w Warszawie i nadal cieszy się niesłabnącym powodzeniem.

Spektakl „Wódko—wódeczko” odbędzie się we wtorek 8 grudnia br. na scenie dużej teatru o godz. 16 i 19.

Z UDZIAŁEM LEONARDA HOHENSEE

Ustalono program działania SD w mieście i regionie

W ubiegły poniedziałek w Domu Technika odbył się XV zjazd delegatów Stronnictwa Demokratycznego w Częstochowie, który podsumował trzyletnią pracę instancji i wytyczył kierunki działania na następnej kadencji. W obradach zjazdu uczestniczyli: Sekretarz Centralnego Komitetu SD **Leonard Hohensee**, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu SD poseł **Jan Grzbiela**, zastępca przewodniczącego WRN w Katowicach **Marceli Faska**, sekretarz KM PZPR **Zdzisław Olszewski**, prezes Powiatowego Komitetu ZSL **Leon Dzierżyk** oraz przewodniczący Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rad Narodowych: **Kazimierz Spalek** i **Jan Róg**.



W referacie sprawozdawczym wygłoszonym przez przewodniczącego Miejskiego i Powiatowego Komitetu SD **Romana Wróbla** wiele miejsca poświęcono pracy Stronnictwa w środowisku rzemiosła indywidualnego i uspołecznionego, gdzie palącym problemem jest intensyfikacja usług dla ludności. Ważnym elementem oddziaływania Stronnictwa na prawidłowy rozwój rzemiosła było współdziałanie mające na celu usprawnienie form pracy rzemieślniczej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu oraz stworzenie warunków jej rozwoju. W minionej kadencji wzrosło również znaczenie pracy politycznej SD w radach narodowych przez rzeczowy udział Stronnictwa w sesjach rad, wiele ciekawych i pożytecznych inicjatyw klubu radnych.

Przewodniczący MiPK SD podkreślił dalsze ożywienie w okresie międzyzjazdowym



współpracy sojuszniczej z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, realizowane zarówno w komisjach porozumiewawczych, jak i licznych kontaktach dwustronnych. Jed-

ność działania z PZPR jako kierowniczą siłą w budowie socjalizmu i z bratnim ZSL na leży do trwałych osiągnięć Stronnictwa.

W imieniu egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR życzenia zjazdu złożył przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej **Kazimierz Spalek**, a w imieniu Powiatowego Komitetu ZSL braterskie pozdrowienia przekazał **Leon Dzierżyk**.

Po dyskusji, w której zabierało głos kilkunastu przedstawicieli kół środowiskowych, przemówił sekretarz CK SD **Leonard Hohensee** zwracając uwagę na intensyfikację usług świadczonych przez drobną wytwórczość i rzemiosło oraz na aktywny udział Stronnictwa w opracowywaniu planów terenowych rozwoju usług dla ludności miasta i powiatu.

Przewodniczący Miejskiego i Powiatowego Komitetu SD został ponownie wybrany **Roman**

Wróbel. Jego zastępcami w nowej kadencji będą: **Marek Wiczorek**, **Stanisław Pieńkowski** i **Jan Wierchowski**, a sekretarzem — **Andrzej Maciałowicz**. (n)

Foto: Zb. Nowak

Poważne obowiązki spadają tu na pracowników działów kontroli technicznej, kadry inżyniersko-techniczną. Od tego, jak będą oni traktowali swe obowiązki, zależy w dużej mierze rezultaty działalności gospodarczej przedsiębiorstw.

Warto wreszcie zastanowić się nad upowszechnieniem metody „DoRo” w przemyśle terenowym, spółdzielczości pracy. (Kk)

Regionowi potrzebna jest uczelnia silniejsza i bardziej rozbudowana, której wysokokwalifikowani absolwenci uczestniczyć będą w kształtowaniu struktury gospodarczej województwa. Z tego stwierdzenia wynikają zadania dla Politechniki Częstochowskiej — powiedział kierownik wydziału oświaty i nauki KW PZPR **Jerzy Siemianowicz** na zebraniu sprawozdawczym-wyborczym Podstawowej Organizacji Partyjnej uczelni.

Jerzy Siemianowicz wysoko ocenił przygotowane i omówione uprzednio na zebraniach OOP sprawozdanie z dotychczasowego dorobku oraz program



Aby odpowiadała potrzebom regionu

przedsiewzięć na lata 1971—75. Wyrażając podziękowanie za opracowanie tych dokumentów, **J. Siemianowicz** stwierdził, że są one dowodem wysoko zorganizowanej pracy partyjnej.

Częstochowski Okręg Przemysłowy będzie się nadal intensywnie rozwijał, rozpoczęta już współpraca z przemysłem powinna więc nabrać większego rozmachu. Tylko przez podniesienie poziomu pracy dydaktyczno-wychowawczej i badawczej można się do tego odpowiednio przygotować. Stąd też zadania na codzień dla organizacji partyjnych, stąd konieczność rozszerzenia zakresu pracy wychowawczej. Tylko ideowi, głęboko zaangażowani w problemy społeczne ludzie mogą być szermierzami postępu.

W wielogodzinnej dyskusji, której przysłuchiwali się również: I sekretarz KM PZPR **Mieczysław Przysucha** oraz rektor Politechniki Częstochowskiej doc. dr inż. **Kazimierz Moszoro**, analizowano i oceniano zagadnienia przedstawione w sprawozdaniu i programie prac na najbliższe lata.

Trzy główne problemy przebiegały się w toku wszystkich rozważań. Kontakty z przemysłem, postawy ludzkie w działalności dydaktyczno-wychowawczej i badawczo-naukowej oraz udział w wychowaniu młodzieży akademickiej.

Nowa struktura organizacyjna uczelni sprzyja właściwemu ułożeniu zakresu i tematów prac badawczych rozwiązujących zagadnienia interesujące zakłady przemysłowe regionu. Obserwuje się jednak jeszcze pewne rozdrobnienie tematyczne, co obniża wartość usług świadczonych przez uczelnię w tej dziedzinie. Prowadzi się konsultacje w instytucjach i między nimi, warto jednak także na-

wiazać kontakty z innymi ośrodkami naukowymi, aby prowadzonym dociekaniami naukowym zapewnić najnowocześniejsze formy. Warto też zastanowić się nad wyposażeniem szkoły w nowoczesną aparaturę do badań. Są dysproporcje w urządzeniu laboratoriów, nie wszędzie przy tym aparatura jest lub może być należycie wykorzystywana.

Do współpracy z przemysłem trzeba angażować szersze zespoły specjalistów, interesować zagadnieniami gospodarczymi regionu również młodych pracowników uczelni.

O randze placówki świadczą ludzie, gwarantują jej rozwój naukowy z prawdziwego zdarzenia. Ich praca jest odpowiedzialnością na problemy gospodarki narodowej. Taka postawa, zapewniająca właściwą atmosferę pracy, jest równocześnie najlepszą formą wychowania młodzieży. Mówi się na ten temat dużo — i dużo się od młodych wymaga. W Politechnice Częstochowskiej rozwinięto ostatnio szereg ciekawych metod postępowania w tej dziedzinie. (ad)



Zamiast dostaw — kary!

Cienie drobnej wytwórczości

Stwierdzamy: Częstochowa jest jednym z najpoważniejszych w kraju ośrodków przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy. Ta dziedzina gospodarki dostarcza na rynek wiele różnorodnych wyrobów wartości wielset milionów złotych. W Częstochowie produkuje się artykuły z zakresu „1001 drobiazgów”, meble, latarki, zabawki, płaszcze i części do „fiata”.

Podkreślając rangę częstochowskiego przemysłu terenowego i spółdzielczości chcemy, by był on równocześnie przykładem dobrego, rozsądnego gospodarowania. Większość przedsiębiorstw osiąga dobre rezultaty — przedterminowo realizuje plany, obniża koszty wytwarzania. Jednak...

W trzech kwartałach roku bieżącego w częstochowskim przemyśle terenowym straty nadzwyczajne wyniosły 3 miliony 444 tysiące złotych. Jeżeli przemysł terenowy zdołał w porównaniu z rokiem ubiegłym obniżyć straty nadzwyczajne o ponad milion złotych, to w spółdzielczości zwiększyły się o ponad pół miliona złotych.

Oczywiście straty nadzwyczajne są nierozłącznie związane z ekonomiką. Można jednak je w poważnym stopniu ograniczyć.

W częstochowskich Zakładach Chemicznych wzrosły one w roku bieżącym — w porównaniu z ubiegłym — o 779 tysięcy złotych. M. in. dlatego, iż trzeba było wypłacić 276 tysięcy tytułem kar umownych za niedotrzymanie terminów dostaw towarów, opóźnienie robót budowlanych. Częstochowskie Zakłady Metalowe nieter-

minowe dostawy, zbyt późne wykonanie usług kosztowało 279 tysięcy złotych, Częstochowskie Zakłady Drzewne — 115 tysięcy złotych. Częstochowska Fabryka Laterek za złą jakość wyrobów zapłaciła tytułem kar 214 tysięcy złotych.

Spółdzielnia Krawiecka im. Dzierżyńskiego nie dostarczała przedsiębiorstwom handlowym wyrobów w ustalonym terminach, często produkty były niskiej jakości. W rezultacie obciążono ją karami umownymi w wysokości 761 tysięcy złotych.

Spółdzielnia „Artmetal” podpisując umowy na produkcję wózków dziecięcych zbyt optymistycznie oceniła swe możliwości produkcyjne. Obecnie plany nie są realizowane, w do datku wózki nie odznaczają się wysoką jakością. W rezultacie spółdzielnia w roku bieżącym zapłaciła tytułem kar umownych 748 tysięcy złotych.

Można postąpić jeszcze innym przykładem: w częstochowskich placówkach podległych Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielczości Pracy straty nadzwyczajne zwiększyły się o blisko 800 tysięcy złotych, w spółdzielczości inwalidkiej zmniejszyły się o ponad milion złotych. A więc są możliwości lepszego gospodarowania.

Podkreślamy: straty nadzwyczajne są nierozłącznie związane z ekonomiką. Można jednak — bardziej troszcząc się o jakość wyrobów, terminowo realizując zamówienia — zdecydowanie je ograniczyć. Gdyby spółdzielnia im. Dzierżyńskiego nie produkowała buble, gdyby „Artmetal” realnie ocenił swe możliwości, wyniki finansowe tych placówek byłyby znacznie lepsze.

Pozostaje jeszcze inny problem. Przytoczone tu przykłady dowodzą, że z realizacją dostaw, jakością produkcji mimo znacznego postępu nie jest dobrze. Dowodzi to równocześnie, że konieczne jest tu podjęcie bardziej zdecydowanych niż dotąd poczynań.

Na spółdzielczość spada główny obowiązek zaspokojenia mieszkaniowych potrzeb miasta. Jak się z tego wywiązuje potentat w tej dziedzinie — „Nasza Praca”? Mówiono o tym na zebraniu przedstawicieli członków Spółdzielni. Obecni byli: przewodniczący Prezydium MRN mgr **Kazimierz Spalek** i wiceprzewodniczący mgr inż. **Włodzisław Sławuta**.

W kończącej się pięcioletniej wybudowanej w Częstochowie 5.240 spółdzielczych mieszkań. Udział „Naszej Pracy” sięga 55 proc. W kolejnym pięcioletniu gospodarczym przewiduje się wzniesienie 3.122 lokali, co stanowi około 40 proc. budownictwa spółdzielczego w mieście.

Spółdzielnia zrzesza 11 tysięcy członków, w tym 5 tysięcy już mieszkających. Zajmują oni 115 budynków kilku- i kilkunastopiętrowych. W osiedlach: Tysiąclecie, Śródmieście i Stare Miasto mieszka ponad 17 tys. osób. Spółdzielnia dokłada wszelkich starań, aby z każdym rokiem oddawała lokatorom do użytku izby lepszej jakości, estetyczniejsze, mieszkania bardziej funkcjonalne.

W ostatnich latach namnożyło się jednak w budownictwie sporo usterek. Zainicjowano więc w Spółdzielni spotkania z mieszkańcami: omawiając działalność zarządu i jego ogólni administracyjnych pilnie notowano wnioski i propozycje członków MSM. We wrześniu, październiku i listopada

br. zgłoszono 403 wnioski dotyczące usterek budowlanych, centralnego ogrzewania itp. Załatwiono dotychczas 199 spraw, pozostałe uwzględnili się w najbliższym czasie. Naturalnie, usterki grzejników c.o. likwiduje się w pierwszej kolejności. Załatwiono większość wniosków dotyczących poprawy pracy administracji budynków.

Wciąż problemem jest przeciekanie wody deszczowej i z topniejącego śniegu w miejscach złączeń elementów wielokopułowych w 9 budynkach przy al. Zawadzkiego i ul. Nałkowskiej. Starania o usunięcie tych mankamentów trwają od kilku lat. Ostatnio, w oparciu o decyzje ministerstw Budownictwa i Gospodarki Komunalnej z sierpnia br. oraz

zarządzenia dyrektorów Śląskiego Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Miejskich i Centralnego Związku Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego, przygotowano program likwidacji przecieków. W 1971 r. otynkowanych zostanie 5 bloków przy al. Zawadzkiego, w 1972 r. — 4 budynki przy ul. Nałkowskiej.

Trwa porządkowanie osiedli. Coraz estetyczniej wygląda „Tysiąclecie”, zmieniło się na lepsze otoczenie budynków przy ul. Gwiazdnej, Zapolskiej. Wybudowano drogi dojazdowe, chodniki, ogrodzenia śmietników,

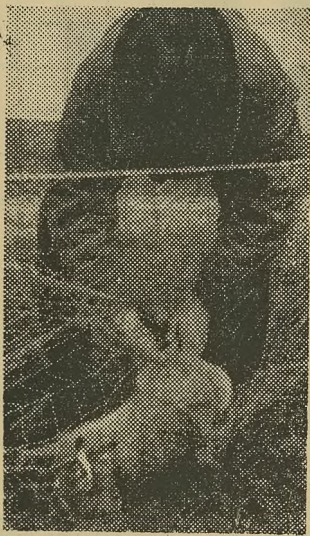
Najbardziej interesowały przedstawicieli członków „Naszej Pracy” bieżące i przyszłe inwestycje mieszkaniowe. 8.282 izby wzniesione w latach 1966—1970 kosztowały 336 mln zł oddano do użytku niespełna połowie obecnej liczby członków Spółdzielni. W bieżącym roku 1.627 izb przygotowano dla 526 rodzin. W roku przyszłym przewidziano zakończenie prac budowlanych przy 800 izbach. Ale kilka tysięcy osób czeka na mieszkania w „Naszej Pracy”, co dzień przybyszą następni.

W nadchodzącej pięcioletniej bloki Spółdzielni staną w pięciu dzielnicach: w zachodniej części Tysiąclecia — przy ul. PCK, na Placu Marszałkowskim, w pobliżu osiedla Starego Miasta, w Śródmieściu — przy ul. Mickiewicza i Słowackiego, w rejonie ul. Kordeckiego i przy ul. Buczyńskiej. Po nadto wybudowano zakłady w Gnaszynie i Kłobucku.

Albo ważną jest nie tylko ilość bloków i mieszkań. Choć także o to, żeby usterki nie stawały się zmartwieniem codziennego życia lokatorów. Niewiele w tym wypadku pomoże skrupulatna praca komisji w czasie tzw. odbiorów końcowych i lustracji gotowych obiektów. Usterki rodzą się w toku budowy, toteż najwięcej mają tu do powiedzenia inspektorzy nadzoru. Od ich kwalifikacji i rzetelności w wypełnianiu obowiązków zależy w ostateczności jakość budynków i zadowolenie lokatorów. (ad)

3122 mieszkania dla „Naszej Pracy”

Bezkrwawe łowy



Tym razem myśliwi z koła „Słonka” polowali w sposób wyjątkowy: obyło się bez huków strzelb. Podobnie jak członkowie innych kół łowieckich z Częstochowy, zorganizowali odłowy żywych za

jęcy. Złowiono w sidła około czterdziestu szaraków, znacznie mniej niż zaplanowano. Zresztą inne koła łowieckie również nie wykonały planu odłowów. Po prostu zajęcy jest znacznie mniej, niż w roku ubiegłym. Spowodowane to zostało niekorzystną dla szaraków, ostrą zimą i ożywioną działalnością kłusowników, masowo wybijających zajęcy. W okolicach Mykanowa, Kościelca kłusownicy organizują formalne polowania — nawet z nagonek psami. Zajęcy masowo łapie się w sidła (w małym lasku w okolicy Nowej Wsi znaleziono ponad 100 wnyków), kłusownicy udają się na polowania na motocyklach: jeżdżąc po polach oślepiają szaraki reflektorami.

Sytuacja staje się katastrofalna. Jeżeli nie wydadzą się energicznej walki kłusownictwu, nie otoczy kurników, bażantów i zajęcy

opieką, nie rozwinie racjonalnej hodowli, szarak może stać się unikatem.

Żywe zajęcy odławiane zgodnie z planem hodowlanym, wysyłane są do NRF i Francji.



CZTERYSTU SPRAWIEDLIWYCH

— Józef Moszczyński. Nadto radę ławniczą stanowią: Henryk Borkowski, Stanisław Cabała, Józef Dembowski, Zofia Janik, Zofia Amsterdamer, Stefania Kulesza, Anatol Jan son, Stefan Krupa, Józef Norman, Lidia Ucieklak, Jerzy Wartak, Stefan Chrzastek.

Działalność częstochowskich ławników nie ogranicza się wyłącznie do uczestniczenia w rozprawach. W każdym kwartale odbywają się szkolenia z zakresu najważniejszych zagadnień różnych dziedzin prawa. Kierownictwo Sądu Powiatowego wraz z radą ławniczą zorganizowało dwuletni kurs dla aktywistów pełniących obowiązki ławników i kuratorów sądowych. Korzystając z ustawowych uprawnień

ławnicy prowadzą także samodzielne sprawy pojednawcze z oskarżenia prywatnego. W okresie od 1968 r. do połowy 1970 r. doprowadzono do pojednania stron w 520 wypadkach.

Jedną z najbardziej popularnych i społecznie potrzebnych form działalności rady ławniczej są środowiskowe spotkania ze społeczeństwem, z zagłogami zakładów pracy itp. Informuje się o pracy i roli ławników, omawia wybrane zagadnienia dotyczące najbardziej typowych rodzajów przestępstw i wykroczeń. Interesujący przebieg miały dyskusje podczas których udzielano odpowiedzi na liczne pytania. Ławnicy brali również udział w mających na celu akcje zapobiegania i zwalczanie przestępczości.

DYREKCJA MHD-ART. PRZEMYSŁOWYMI

W CZĘSTOCHOWIE

poleca usługi dla ludności w zakresie

MODELOWANIA NAJNOWSZYCH FASONÓW

KAPELUSZY DAMSKICH

w sklepach przy al. Wolności 5,
Pl. Nowotki 9/10,
al. Zawadzkiego 54.

ARTYSTYCZNEGO CEROWANIA ODZIEŻY
w Domu Odzieżowym al. Wolności 2/4.

REPASACJI POŃCZOCH
w sklepach MHD w mieście.

NAPEŁNIANIA DŁUGOPISÓW
w sklepie Aleja NMP 28.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług
w punktach znajdujących się w sklepach MHD.

KR 219

Działalność miejskiej służby zdrowia oceniano na partyjnym zebraniu środowiskowym, w którym uczestniczyli m. in.: sekretarz KM PZPR Jan Chrański, wiceprzewodniczący P MRN mgr inż. Włodzimierz Sławuta, przewodniczący Miejskiej Komisji Kontroli Partii Feliks Kupniewicz. Zebranie prowadził dr Jan Grzybowski, referat wygłosił sekretarz POP przy szpitalu im. Biegańskiego dr Stefan Milkowski.

nowoczesnej pediatrii, tak aby w przyszłości nie uzależniać się od innych ośrodków nieprzystosowanych do leczenia dziecięcego. Z wieloma trudnościami spowodowanymi ciasnotą pomieszczeń i niedostatecznym wyposażeniem boryka się szpital za każdym razem. Trudno w takich warunkach zapewnić chorym właściwą opiekę. Szpital przyjmuje przecież pacjentów od najmłodszych do najstarszych i nie tylko z Częstochowy.

właściwych postaw pracowników szpitali i przychodni rejonowych wobec pacjentów, poprawy jakości usług. Sprostą temu mogą ludzie głęboko zaangażowani w problemy społeczne.

Czasem jednak najlepsza walka rozbiła się o trudności związane z obowiązkiem wypełniania przez pracowników służby zdrowia setek rozmaitych sprawozdań formularzy, załatwiania spraw gospodarczych. Lekarzy niech leczy, niech bar-

LEKARZ — NIECH LECZY

Częstochowska służba zdrowia notuje poważne osiągnięcia w dziedzinie leczenia otwartego i zamkniętego. Zwiększyła się liczba placówek, usprawniono obsługę pacjentów. Na te cele wydaje się rocznie ponad połowę kwot stanowiących budżet miasta. Jednak potrzeby rosną wraz z rozwojem Częstochowy. Lekarze zatrudnieni w różnych ośrodkach dążą do najlepszego zaspokojenia tych potrzeb. Dowiodła tego dyskusja, w której poruszono wiele ważnych problemów, wy sunięto ciekawe wnioski.

Zastrzeżenia niektórych pediatrów budzi lokalizacja szpitala dziecięcego, którego budowę ma się rozpocząć w przyszłej pięcioletce. Wzniesienie obiektu w okolicach ulicy Bony sprawi trudności w zakresie łączności komunikacyjnej z placówką. Postulowano więc umieszczenie jej w pobliżu szpitala im. Orłowskiego — w dzielnicy Tysiąclecia. Równocześnie jednak zwrócono uwagę na konieczność zapewnienia szpitalowi całkowitej odrębności, wyposażenia go według wymogów

Od kilku lat mówi się o potrzebie utworzenia oddziału dla psychicznie chorych. Na ten cel można by wykorzystać pomieszczenia szpitala zakaźnego zapewniając mu inny obiekt, dostosowany do potrzeb.

Ale nie tylko nowe sale czy wyposażenie decydują o właściwej obsłudze chorego. To także sprawa doboru personelu. Częstochowskie ośrodki narzekają na brak lekarzy i pielęgniarek, co dezorganizuje pracę. Zwrócono również uwagę na konieczność kształtowania

dobre leczy, tego trzeba od niego wymagać, ale niech nie traci czasu na roboty papierkowe — powiedziano w dyskusji.

By usprawnić działalność szpitali wysunęto propozycję utworzenia w Częstochowie brygady remontowo-budowlanej, specjalizującej się w wykonywaniu renowacji budynków służby zdrowia.

Na zebraniu wybrano Komitet Środowiskowy PZPR, którego I sekretarzem został dr Stefan Milkowski. (ad)



W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki na Politechnice Częstochowskiej, który kilka tygodni temu otwarł swe podwoje dla wszystkich mieszkańców Częstochowy, czynna jest aktualnie interesująca wystawa plakatu filmowego. (jam)

Foto: Z. Nowak

Nasz komentarz

Może być lepiej

Są w powiecie częstochowskim cztery Państwowe Gospodarstwa Rolne: w Hucie Starej, Lubojence, Zagórz i Zarębicach. Nie są to rolnicze kombinaty: największy PGR — w Zagórz — ma zaledwie 223 hektary użytków rolnych, najmniejszy — w Zarębicach — dysponuje 91 hektarami użytków rolnych. Na Państwowe Gospodarstwa Rolne spadają jednak poważne obowiązki: przejmują one ziemie opuszczone, zaniedbane gospodarstwa; winny też być równocześnie ośrodkami wzorowego gospodarowania.

Czy są nimi w praktyce? Stosunkowo dobre rezultaty

osiąga PGR w Zarębicach, mimo trudnych warunków coraz lepiej gospodarują PGR-y w Zagórz i Hucie Starej. Ten ostatni w ubiegłym roku zmniejszył planowane straty o blisko 400 tysięcy złotych.

Jest jednak w PGR-ach jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Świadczą o tym zresztą najlepiej przykłady Lubojenki. Jeżeli w Zarębicach każdy hektar użytków rolnych przynosi państwu 154 złote zysku, to w Lubojence blisko 3 tysiące złotych strat. Ale jakże może być inaczej, jeżeli wskutek niewłaściwej uprawy ziemi, nie terminowego sprzętu pól rolnych zbiera się w Lubojence zaledwie po 10 kwintali żyta z hektara, jęczmienia 15 kwintali z hektara. PGR w Lubojence nie całkowicie zagospodarował przeznaczone mu łaki i pastwiska. Równocześnie kierownictwo gospodarstwa kupowało słomę i siano od indywidualnych rolników. W dodatku nie w pełni wykorzystany jest sprzęt maszynowy.

Wszystkie Państwowe Gospodarstwa nie wykorzystują w pełni możliwości rozwoju hodowli, szczególnie trzody chlewnej. Tak w Lubojence jak Zarębicach i Hucie Starej w ogóle nie hoduje się trzody.

PGR-y powiatu częstochowskiego będą przejmowały coraz więcej ziemi zaniedbanej, opuszczonej. Musi ona być jednak odpowiednio wykorzystana, zagospodarowana. By Państwowe Gospodarstwa Rolne spełniły to zadanie konieczne jest ich umocnienie organizacyjne. Tylko wówczas można będzie bowiem stosować nowoczesne metody uprawy doprowadzić do tego że PGR-y staną się przykładami dobrego gospodarowania.

Niezbędna jest równocześnie jak najszybsza współpraca Państwowych Gospodarstw Rolnych z Wydziałem Rolnictwa Prezydium PRN oraz Rolniczym Zakładem Doświadczalnym w Smilowicach.

Przed wszystkim konieczne jest jednak u każdego pracownika PGR poczucie odpowiedzialności za wyniki gospodarstwa, uzyskiwane zbiory. (Kk)

CZĘSTOCHOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO „STRADOM”

W CZĘSTOCHOWIE, UL. 1 MAJA 21

OFERUJĄ przedsiębiorstwom

państwowym i spółdzielczym

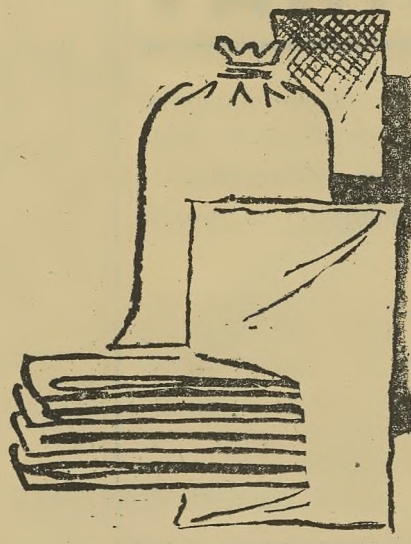
do natychmiastowej

SPRZEDAŻY:

1. worki pakulane 5004/65 × 105
2. worki jutowe o różnych wymiarach
3. sienniki pakulane.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem przedsiębiorstwa. Wszelkich informacji w tej sprawie udziela Dział Zbytu tel. 470-31 wewn. 116.

K- 212



Horoskop tygodnia

**CHCESZ SIĘ UŚMIECHNAĆ — PRZECZYTAJ!
(CO TYDZIEŃ — NA ODPOWIEDZIALNOŚĆ MRUGAJĄCYCH GWIAZD)**

BARAN (UR. 21 III-18 IV)

Koniec roku będzie obfitował w ważne wydarzenia, które mogą zmienić Twoje plany życiowe. Dwa miesiące rozłąki — i znów jesteście razem. Tylko dość awantur i sprzeczek...

BYK (UR. 19. IV-20. V)

W najbliższym tygodniu spodziewaj się wizyty rodziny. Otrzymasz ciekawe zaproszenie. Decyzja nie przyjdzie Ci łatwo, ale po co oszukiwać siebie i jeszcze kogoś?

BLIŹNIĘTA (UR. 21. V-20. VI)

Masz nauczkę — nie powierzaj innym osobom swych intymnych spraw. Przeciagasz strunę — doprowadzisz do tego, że chłopak w końcu zrezygnuje ze znajomości z Tobą.

RAK (UR. 21. VI-22 VII)

We wtorek list, w czwartek — przyjemne spotkanie. Bardzo dobry tydzień. To wartościowa i miła dziewczyna. Staraj się pozyskać jej względy.

LEW (UR. 23. VII-22. VIII)

Z nauką — nie najlepiej. Posiedź więcej w domu, a szybko nadrobisz zaległości. Wasza randka nie doszła do skutku z winy przypadku. Umówcie się jeszcze raz. Może w sobotę?

PANNA (UR. 23. VIII-22. IX)

Niepotrzebnie nadwyręzasz zdrowie. Przydałoby się trochę spacerów, kino, teatr. Wszystko zależy teraz od Twojego taktu i rozważli. Tylko szczerść może znów połączyć wasze losy.

WAGA (UR. 23. IX-22. X)

Ważną dla Ciebie sprawę spróbuj załatwić w tym tygodniu. Prawdopodobnie wszystko ułoży się po Twojej myśli. Niespodziewane kłopoty czekają Twoich bliskich, możliwe także poważniejsze wydatki.

SKORPION (UR. 23. X-22. XI)

Twój takt i życzliwość powiększają grono Twoich przyjaciół. Budzi to zazdrość mężczyzny z najbliższego otoczenia, będzie usiłował poróżnić Cię ze zwierznikiem.

STRZELEC (UR. 23. XI-21. XII)

Nie nadążasz za biegiem wydarzeń. Musisz się otrząsnąć z chwilowej apatii. Jasna blondynka jest do Ciebie bardzo przychylnie usposobiona.

KOZIOROŻEC (UR. 22. XII-20. I)

Ostatnie sukcesy nie powinny zawrócić Ci w głowie. Masz szanse na zdobycie wielkiej nagrody.

W czasie wieczornych spacerów nie chodź źle oświetlonymi ulicami.

WODNIK (UR. 21. I-18. II)

Poważna rozmowa z bliską osobą — zmiana planów na najbliższą przyszłość.

W następnym tygodniu prawdopodobna krótka podróż. Dowiesz się o niej w ostatnim momencie.

RYBY (UR. 19. II-20. III)

Dlaczego nie wierzysz szatynce? Przygotowuje miłą niespodziankę. Być może wspólnie spędzicie tydzień.

Młoda osoba sprawi Ci wiele kłopotów.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” W PRZYSTAJNI, POW. KŁOBUCK OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „Nysa” nr silnika 20188615, nr podwozia 4904, nr rej. FS 45-52.

Przetarg odbędzie się 19 grudnia 1970 r. o godz. 10 na placu magazynu GS przy ul. Nowej.

Cena wywoławcza 15.750 zł.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, w które wpłacą w terminie do 17 grudnia 1970 r. w kasie SOP w Przystajni wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Samochód można oglądać w dni robocze w godzinach od 8 do 14 w magazynie GS. Zarząd zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Kr. 206

KOMUNIKAT

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Częstochowie zawiadamia, że z dniem 1 grudnia 1970 roku wprowadza pełną „SAMOOBSŁUGĘ” w wozach komunikacji miejskiej na liniach autobusowych numer 11 i 14.

Bilety jednorazowe i abonamentowe są do nabycia w dowolnej ilości we wszystkich kioskach PP „Ruch”, zlokalizowanych na terenie miasta.

Nabyte bilety można wykorzystać w dowolnym czasie. Korzystając z przejazdu, pasażer zobowiązany jest skasować niezwłocznie bilet w automacie kasującym.

Kr. 207

Przekładaniec pocztowo-filatelistyczny

WYSTAWĘ filatelistyczną trzech zaprzyjaźnionych miast nadbałtyckich: Rostoku, Rygi i Szczecina upamiętniono okolicznościowym kasownikiem, stosowanym w czasie trwania ekspozycji w Rostoku — NRD.

400-LECIE biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego uczciła poczta ZSRR znaczkiem za 4 kop. przedstawiając na nim ekslibris.

TEGOROCZNE uroczystości 25-lecia PRL upamiętniono w Bułgarii m. in. wystawą filatelistyczną. Z tej okazji stosowano w Sofii datownik z treścią: „Jubilejna Filatelnia Izłozba — 25 godzin Polska Narodna Republika”. Organizatorzy przygotowali również specjalne ilustrowane koperty z polskim godłem i okolicznościowym tekstem.

MEDAL posrebrzany otrzymał częstochowski filatelista Jerzy Mazik za zbiór pt. „Rozślawili imię Polski”, prezentowany w Jeleniej Górze na Krajowej Wystawie Filatelistycznej pn. „Piękno Polski”.

WE WRZESNIU i październiku br. z okazji imprez kulturalnych jeden z urzędów pocztowych Londynu stosował pięć różnych datowników z tematyką polską. (R. W.)

Zasłużone wyróżnienie

Z OKAZJI Australijsko-Nowozelandzkiego Kongresu Towarzystwa Naukowego, który odbył się w sierpniu br., poczta Nowej Gwiney wydała serię czterech znaczków przedstawiając na nich postacie najbardziej zasłużone dla tego regionu.

Wartość 10 c. poświęcona jest

naszemu rodakowi Bronisławowi

Malinowskiemu (7. 4. 1884—

16. 6. 1942). Uczony ten jest w

Polsce mało znany, a przecież

jego osiągnięcia w zakresie an-

tropologii, etnologii i socjologii

na Nowej Gwinej i wyspach

Trobrindzkich zyskały światowy

rozgłos.

Bronisław Malinowski studio

wał w Krakowie, Lipsku i Lon-

dynie. Już jako naukowiec peł-

nił między innymi funkcje: kie-

rownika katedry antropologii

w Londynie, profesora uniwer-

sytetu Yale w New Haven, kie-

rownika Instytutu Polskiego

(w czasie II wojny światowej)

w Nowym Jorku. Napisał wiele

prac tłumaczonych na liczne

języki świata. m. in.: Życie

seksualne dzikich; Magia, Nau-

ka i Religia; Naukowe teorie

kultury.

Wydanie znaczka przez obcy

zarząd pocztowy jest wyrazem

wdzięczności i uznania dla

twórczych osiągnięć wielkiego

Polaka. **ROMAN WINIAREK**

Jefimki

Za panowania Piotra I rozwinął się wspaniały handel między Rosją a Europą Zachodnią. Władca ten docenił znaczenie dróg morskich dla gospodarki kraju. Z jego rozkazu zaczęto budować szereg portów na Bał-



tyku, rozbudowywać istniejące. Tym można tłumaczyć olbrzymią ilość obcych monet, które do dzisiaj odkrywano są w Związku Radzieckim. Spośród nich na szczególną uwagę zasługują tzw. „jefimki”.

Rosyjskim odpowiednikiem zachodnioeuropejskiego talara był rubel. Monety miały podobną wagę i rozmiar, były bite ze srebra zbliżonej próby. Ponieważ Rosja miała niewiele mennic, a ludność posługiwała się w handlu sztabkami srebra, odrąbywanymi od większych kawałków kruszcu (stąd nazwa „rubel”), postanowiono włączyć do obiegu monety zachodnie, wyróżniane małymi znakami dwóch rodzajów: główny (okrągły) przedstawiał starorossyjskiego patrona św. Jerzego na koniu, przebijającego włócznią smoka, a drugi (w owalnym kartuszu) — datę puszczania monet w obieg. Obecnie monety te stanowią niezmierną rzadkość numizmatyczną.

Rysunek przedstawia „jefimka”, przebitego w 1655 r. z gdańskiego talara Jana Kazimierza.

Tekst i rysunek: Marek Przeniosło

Na półkach księgarskich

ANDRZEJ WASILEWSKI: Cywilizacja i literatura. Wydawnictwo literackie 1970, wydanie II, nakł. 10.000, str. 243, cena 18 zł.

WOJCIECH SULEWSKI: Lasy parczewskie. Wiedza Powszechna 1970, wydanie I, nakł. 20.000, str. 270, cena 25 zł.

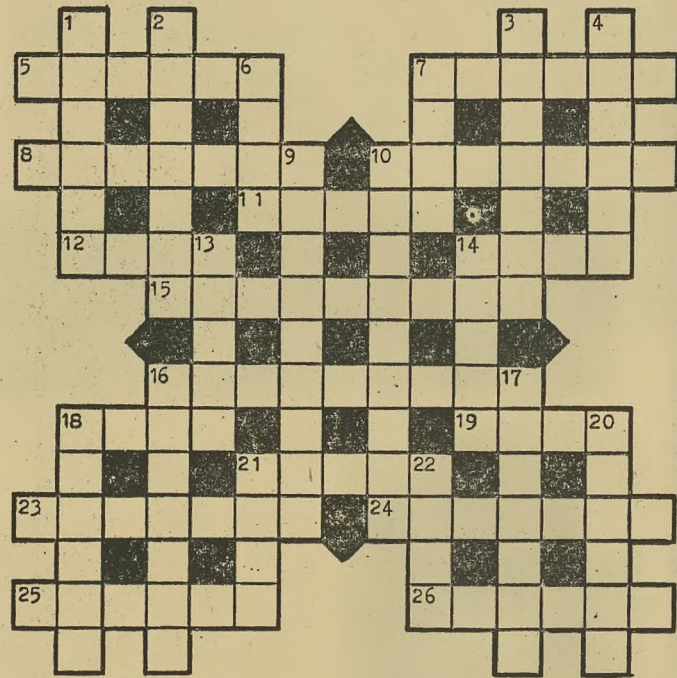
JAN GAREWICZ: Schopenhauer. Wiedza Powszechna 1970, wydanie I, nakł. 4.297, str. 230, cena 15 zł.

HENRYK SANDNER: Człowiek zmienia przyrodę. Wiedza Powszechna 1970, wydanie I, nakł. 10.000, str. 124, cena 10 zł.

WIESŁAW SADURSKI: Na grobok człekokształtny. Wydawnictwo Lubelskie 1970, wydanie I, nakł. 600, str. 90, cena 10 zł. Poezje.

JALU KUREK: Syn Róży. Wydawnictwo Lubelskie 1970, wydanie I, nakł. 1.500, str. 45, cena 10 zł. Wiersze.

Krzyżówka nr 36



ZNACZENIE WYRAZÓW:

POZIOMO: 5. postrach rekrutów, 7. skośnookie dziewczę, 8. znane miasto w Indonezji, 10. sos do zimnych dań, 11. dawny pieniądz (brzęczący), 12. wyciąg pochyły, 14. wyrabia się z niej mąkę, 15. pracuje przy produkcji map, 16. człowiek obłudny, 18. bóg-lucznik, 19. rzadki eksponat, 21. ptak z rzędu kraskowatych, 23. moment zwrotny lub zasadnicza zmiana, 24. eksploatuje statki, 25. wpadł do Morza Północnego (pod Antwerpią), 26. żołnierz z gwiazdkami,

PIONOWO: 1. „porcelana” w stołowie, 2. leży u stóp Gór Opawskich, 3. wyjaśnia najbardziej zawiłe problemy, 4. szczodry to on nie jest, 6. służy do odpalania, 7. powab, wdzięk, 9. znawca wytwornego jedzenia, 10. tłuszcz w kostkach, 13. system górski w Azji Środk., 14. niebezpieczny „koziółek”, 16. największy szczyt w Karpatach Wsch., 17. tkanina z włosiem, 18. gorący kontynent, 20. kraj, rodak, 21. ślubna babka, 22. plynie po wiojskiej krainie.

Między Czytelników, którzy w ciągu siedmiu dni nadesłali prawidłowe rozwiązania krzyżówki, rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem Redakcji, Częstochowa, ul. Świerczewskiego 5.

BIAŁE contra CZARNE

XI MIĘDZYNARODOWY KONKURS PROBLEMOWY

PROBLEM nr 1155

W. SUCHODOLSKI

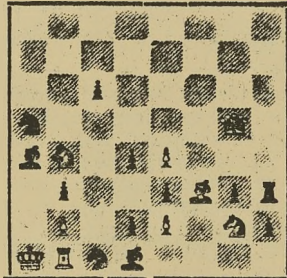
Srem, (Oryg.)

PROBLEM nr 1156

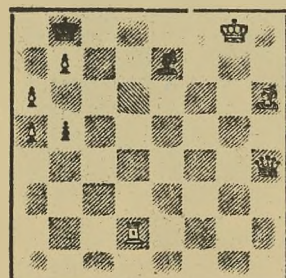
M. N. KLINKOW

Zaporoże, ZSRR

(Oryginalne)



Mat w 3 posunięciach



Białe zaczynają i remisują

PROBLEM nr 1157

Ryszard KAPICA

Częstochowa (Oryg.)

Białe: Kb1, Hd6, Gd3, Se4 (4)
Czarne: Kb3, Ha3, W:c7, e1,
G:b4, d1, Sf1, Pa4, b2, d2 (10)
Samomat w 2 posunięciach.

PROBLEM nr 1158

Giovanni Prestigiacomo

Monreale (Pa) Włochy

(Oryginalne)

Białe: Kd4, Gh8(2) Czarne: Ka1, Pb2(2) Mat pomocniczy w 2 posunięciach („Biały gra”)

W. Suchodolski, problemista zajmujący się wyłącznie trójkochówką, był już laureatem naszego konkursu międzynarodowego: zdobył przed kilkoma laty I nagrodę. Klinkow i częstochowianin Kapica zamieszczali już prace w naszym dziale.

Po raz pierwszy na łamach „Gazety” znajduje się problem Włocha Prestigiacomo.

Za rozwiązanie zadań nadesłane w terminie dziesięciodniowym przeznaczamy nagrody książkowe.

KATOWICKA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG RÓŻNYCH

w Katowicach, ul. 27 Stycznia 36, telefon 516-354

ZAWIADAMIA, iż podległy Zakład Szyldowo-Reklamowy,

mieszczący się w Częstochowie przy II Alei 38

świadczy następujące usługi instytucjom i ludności:

1. wszelkie prace liternicze
2. szyldy reklamowe
3. szyldy firmowe
4. wywieszki ozdobne
5. plansze reklamowe elewacyjne, propagandowe, dekoracyjne
6. tablice BHP i p.-poż., tekstowe i figuralne wg katalogów branżowych
7. znaki drogowe zwykłe i odbłaskowe wykonywane zgodnie z Rozporz. Ministra Komunik. i Spraw Wewn. z dnia 20 lipca 1968 r. w sprawie ruchu na drogach publicznych (Dz. U. PRL nr 27/68).

Oferowane usługi wykonujemy na blasze, szkłe, płytach pilśniowych i z tworzyw sztucznych, z własnego względnie powierzonych materiału.

UWAGA! Zamówienia realizujemy terminowo i solidnie.

Spółdzielnia nasza posiada uprawnienia równorzędne z przedsiębiorstwami państwowymi.

Zgłoszenia składać prosimy w biurze Spółdzielni: Katowice, ul. 27 Stycznia 36, tel. 516-354 lub u kierownika zakładu reklamowego w Częstochowie, II Aleja nr 38, tel. 463-35.

Kr 211

Zygmunt Zeydler-Zborowski

DWIE czerwone NITKI (32)

— Ależ... panie majorze, ja... Niech mnie pan ratuje. Błagam pana. Ja jestem niewinny.
— Jeżeli jesteś niewinny, to dlaczego kłamiesz?
— Ja nie kłamię...
— Łżesz, durniu! — zdenerwował się Downar. — A ze mną igrasztwem daleko nie zajdziesz. Albo będziesz mówił całą prawdę, albo...
— Powiem, panie majorze, wszystko powiem. Jak na spowiedzi.

— No więc, jak było z tym nożem? To tyś go wyjął z komody, tak?
Chłopak spuścił głowę. — Tak — powiedział cicho.

— Jadąc na spacer motorem, zabrałeś ze sobą noż. Po co? W jakim celu?
— Mam wrogów. Wolałem mieć przy sobie coś do obrony.

— Miałeś noż na pasku?
— Zatknałem go za pasek. Urwała mi się ta patka przy pochewce, przez którą przesuwa się pasek, a raczej nie urwała się, tylko nici puściły, rozpruło się. Zdawało mi się, że mocno siedzi... Musiałem zgubić...

— To dlaczego kłamałeś? Dlaczego udawałeś, że szukasz w domu, jeżeli doskonale wiedziałeś, że to tam nie znajdziesz?

— Bałem się, panie majorze. Ludzie mówili, że Iwona Tomecka została zamordowana fińskim nożem, właśnie takim samym, jak mój, no to przecież się bałem, że ja będę o to podejrzany.

— Gdzie spotkałeś Tomecką?
— Na szosie. Mówiłem już, że wóz jej nawalił.
— Jaki to był wóz?
— „Syrenka”.
— Próbowaleś naprawić?
— Próbowaleś, ale nic z tego nie wyszło, była większa awaria.

— O czym rozmawialiście z Tomecką?
— Tak sobie... Właściwie o niczym... Prosiła, żeby ją podwieźć do kapliczki, do skrzyżowania.
— Pytałeś ją dokąd idzie?
— Oczywiście. Ale mi nic na to nie odpowiedziała. Śmiała się tylko.

— Jak ci się zdaje, dokąd mogła pójść?
— Bo ja wiem. Umówiła się chyba z kimś w lesie.
— Przyjeżdżałaby aż z Warszawy na randkę w lesie?
— No właśnie. Mnie też to zdziwiło.

— Powiedz mi... — Downar odchrząknął. — Powiedz mi, jak to było z tą waszą przyjaźnią?
— Mówi pan o mnie i o Iwonie?
— Tak.

Chłopak skurczył się. Podniósł ramiona, jakby chciał w nich ukryć głowę. Przypominał teraz ptaka zmęczonego burzą, zbitego deszczem. — Ano cóż, panie majorze, zakochałem się. Paskudnie wpadłem.

Downar pokiwał głową. — Rozumiem. Tak zwana nie-dobra miłość.

— To była bardzo zła kobieta... bardzo...
— Dlaczego tak uważasz?
— Bo taka była. Każdy tak uważał. Nie tylko ja. Kto ją bliżej poznał... Tak... Na pierwsze spojrzenie można było pomyśleć, że to anioli nie kobieta, ale... A zresztą co ja będę panu opowiadał.

— Mów, mów — zachęcił go Downar. — To mnie bardzo

interesuje. Zapewne musiała być bezwzględna w stosunkach z mężczyznami.

— Bezwzględna? — Staszek roześmiał się, ale był to niewesoły śmiech. — Słabe określenie, panie majorze, bardzo słabe. To była zimna, wyrachowana bestia. Mogła podeptać, zniszczyć człowieka. Myślała zawsze tylko o sobie. Można było przy niej skonać, a ona palcem nie ruszyła, żeby pomóc. Była pozbawiona wszelkich ludzkich uczuć. Z zimną krwią mogła zamordować, jeżeli ktoś by jej przeszkadzał.

— A tymczasem ona sama została zamordowana. Kto to mógł zrobić? Jak ci się zdaje?

— Nie wiem. Nie mam pojęcia. Ja jej nie zabiłem, chociaż przyznaję, że nie raz miałem na to ochotę. Musiała mieć dużo wrogów. Kto tak postępuje jak ona, ten nie zdobywa sobie przyjaciół.

— Czy poznałeś we Francji jej byłego męża, Gustawa Tomeckiego? — spytał Downar.

— Nie przypominam sobie. Dużo różnych ludzi kręciło się koło niej. Lubiała towarzystwo, przede wszystkich mężczyzn.

— Musiała cię to denerwować.
— No chyba, że mnie denerwowała. Mało się nie wściekle. Z początku to mi się zdawało, że to moja dziewczyna, moja narzeczona, że się z nią ożenię. Takie różne głupstwa mi się róży. No... nie wiedziałem, panie majorze, nie orientowałem się. Myślałem, że to będzie tak normalnie.

— Proponowałeś jej małżeństwo?
— Oczywiście. Powiedziałem, że się chcę z nią ożenić.
— A ona?

— Wyśmiała mnie. Tak się długo śmiała, że aż mnie to zeżłiło i trzasnęłam ją w twarz. Wyrzuciła mnie za drzwi. Przysięgam ci, że już się nigdy tam u niej nie pokazałem. Ale gdzie tam. Byłem jak otumaniony. Za dwa dni przyszedłem ją przeproszać. Nie mogłem sobie dać rady, nie mogłem bez niej żyć. Nic mi nie było miłe, ani konie, ani jazda, ani pieniądze. Niczego nie chciałem tylko jej. No, mówię panu, panie majorze, że całkiem mnie zamroczyło.

— Wtedy, żeby mi kazała, to chyba bym dla niej nawet morderstwo popełnił.

— Nie zdawałeś sobie sprawy, co to za typ?
— Nie chciałem sobie z tego zdawać sprawy. Nie mogłem. Czulem, że coś nie klawo. Widziałem, co się dzieje, ale ciągle wmawiałem sobie, że wszystko będzie dobrze, że Iwona jednak mnie kocha. Nie mogłem tego zrozumieć, że ona tak bez miłości, bez żadnego uczucia szła ze mną do łóżka. To była kurwa, panie majorze, zwykła kurwa i to jeszcze do tego podła.

Downar przyjaźnie poklepał chłopaka po ramieniu. — No, dobra. Co było to było. Teraz musisz pomyśleć o tym, żeby stworzyć sobie nowe życie. Na pewno znajdziesz dzielną, uczciwą dziewczynę.

— Gdy się siedzi w pudle to nie takie łatwe, panie majorze — uśmiechnął się melancholijnie Staszek.

— Nie martw się. Tak mi się zdaje, że niedługo zostaniesz zwolniony.

— Pan mnie tylko tak pociesza.

— Wcale nie mam zamiaru cię pocieszać. Mówię to, co myślę. Nie upadaj na duchu. Głowa do góry. Zobaczysz, że wszystko się wyjaśni i to chyba bardzo nie długo. Cześć. Trzymaj się.

— Dziękuję, panie majorze.

Wracając do Warszawy Downar myślał o rozmowie ze Staszkiem Maciejczakiem. Był zadowolony. Po pierwsze spełnił dobry uczynek, dodał chłopakowi otuchy, a po drugie dowiedział się szczegółów, który mógł stać się punktem zwrotnym śledztwa. Mgliście dotychczas hipotezy zaczynały nabierać konkretnych kształtów.

Świdnicki był zdenerwowany. Wyrzwał paletą o podłogę i wrzasnął: — Czego wy znowu ode mnie chcecie, do wszystkich diabłów? Powiedziałem już przecież, że nie wiem o tej sprawie, nie mam pojęcia kto zabił Iwonę i dajcie mi wreszcie święty spokój. Łapcie mordercę, a nie zawracajcie głowy porządnym ludziom.

Downar odchrząknął, aż się artysta wysapie, poczem chrząknął i powiedział: — Byłoby bardzo dobrze, drogi mistrzu, gdyby pan zechciał panować nad swoimi nerwami i w sposób uprzejmniejszy odnosić się do przedstawicieli milicji. Pański sposób bycia może doprowadzić do tego, że wezwę radiowców i każę pana odwieźć do izby wytrzeźwień.

— Ależ ja nie jestem pijany!

TELEWIZJA

WTOREK — 8. XII. 1970 r.

9.00 — Dla szkół: Język polski (kl. I, lic.) Jan Kochanowski: „Odprowa posłów greckich”.
10.00 — Dla szkół (kl. I, II, III, IV, V i VI) „O miejsce wśród ludzi” (odpowiedzialność).
11.25 i 20.05 „Cztery dni Neapolu” — film fab. prod. w. 12.45 i 13.55
Przysposobienie rolnicze. 15.20 i 15.55 Politechnika TV: Matematyka. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.45 TV Ekran Młodych. 18.20 Szlakiem Dobrej Roboty. 19.00 W programie TV Katowice: m. in.: Serwis informacyjny: „Ludzie postępu”.
19.30 Dziennik. 21.20 Magazyn Medyczny. 21.50 „Gramy z CSRS. 22.20 Dziennik. 22.40 i 23.15 Politechnika TV: Matematyka.

ŚRODA — 9. XII. 1970 r.

9.00 Dla szkół: Chemia (kl. VII) „Mieszkanina a związek chemiczny”.
10.00 Dla szkół (kl. I, II, III, IV, V i VI) „Wędrowni Jonów w cieczach”.
10.5 i 20.40 „Bez wyjścia” — film z serii: „Saga rodu Forsytów”.
11.15 Informator TV Katowice. 11.55 Dla szkół: Fizyka (kl. VI) „Nacisk i ciśnienie”.
12.45 Z cyklu: „Wybieramy zawod”.
15.20 i 15.55 Politechnika TV: Matematyka. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów: „Aula” — sesja XXIV. 17.15 Magazyn ITP. 17.30 „Wśród rybaków Gryfa”.
18.00 W programie TV Katowice m. in.: „Byliny rosyjskie” — estrada literacka: „Jan Świerciński — w 30-tą rocznicę śmierci”.
18.30 P.K.F. 18.30 „Od Archangiela do Amurska” — reportaż. 19.00 W programie TV Katowice m. in.: Serwis informacyjny: „Ziemia bezdłńska” — felieton: „Współczesność gospodarcza”.
Występ zespołu gospod. dyń wiejskich. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Porywacz” — reportaż. 21.30 Światłow. 22.00 „Epitafium na śmierć Billie Holiday” — progr. muz. 22.20 Dziennik. 22.35 Program na jutro. 22.40 i 23.15 Politechnika TV: Matematyka.

CZWARTEK — 10. XII. 1970 r.

8.15 Matematyka w szkole: „Metodyczne ujęcie nauki o izometriach w przeszerzeni” — wariant I. 9.00 Dla szkół: Historia (kl. V) „Rzym republikański”.
10.00 Informator TV Katowice. 10.15 w d. c. program TV Katowice: „Teledzięk” na Księgarnia”.
10.55 Dla szkół: Język polski (kl. I — IV lic.) — „Poezja miłosna”.
12.45 i 13.30 Mechanizacja Rolnictwa. 15.20 i 15.55 Politechnika TV. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów: „Ekrany z Bratkiem”.
17.40 Poligon. 18.10 „Chopin i Moniuszko” III program z cyklu: „Polska Pieśń Artystyczna”.
18.45 Przypomnamy, radzimy. 18.50 W programie TV Katowice: „Coś innego” — felieton. 19.00 w d. c. program TV Katowice m. in. Serwis informacyjny: „Gliwicka specjalność” — felieton filmowy: „Gdzieś w Kłobucku” — rozmowa o czynach społecznych; Z cyklu: „Ślasy soliści” — śpiewa Zofia Romanowska. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 19.55 Teatr Kobra Francis Durbridge „Melissa” (odc. II).
21.05 „Alfabet Rozrywki” III program p. t. „Od C do C”.
21.50 Dziennik. 22.05 Sprawozdanie z międzynarodowego turnieju w hokeju na lodzie o nagrodę „Izwestij”.
Polska — Związek Radziecki (III tercja). 22.40 Program na jutro. 22.45 i 23.20 Politechnika TV.

PIĄTEK — 11. XII. 1970 r.

9.55 Dla szkół: Zajęcia techniczne (kl. VIII) „Urządzamy szkolną pracownię”.
10.25 „Złodziej brzośkwin” — film fabularny prod. bułgarskiej. 11.55 Dla szkół: „Wychoowanie plastyczne” (kl. VIII) — „Plastyka dla przemysłu”.
12.25 Informator TV Katowice. 12.45 Dla szkół: „Przysposobienie obronne” (kl. I — III lic.) W okresie zagrożenia. 15.20 i 15.55 Politechnika TV. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci: Porą na Telestora w programie m. in.: „Rozmowy ze smokiem”.
„Podróż do Krainy Tonów”.
„Znasz już te wiersze”.
„Mustang” — film z serii „Dzieci z naszej szkoły”.
17.35 Nie tylko dla pań. 18.00 „Godzina szczerości”.
19.00 W programie TV Katowice m. in.: Serwis informacyjny: „Nasze stołówki”.
Rajd reporterski: „Komentarz z cyklu: „Nasze sprawy”.
„Co nieco o instrumentach”.
„Wolontiera”.
— gra Paweł Głabik. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Nieoczekiwany cios” — film z serii „Szczęście małżeńskie” (odc. X).
20.30 Kraj. 21.10 Teatr Telewizji: Henryk Ibsen — „Dzika kaczka”.
Przebieg — Jacke Frühling. 22.50 Dziennik. 23.05 Program na jutro. 23.10 i 23.45 Politechnika TV.

SOBOTA — 12. XII. 1970 r.

7.55 „Nieoczekiwany cios” — film z serii „Szczęście małżeńskie”.
8.20 i 22.00 „Znajoma czy nieznajoma” — film fab. prod. ang. 9.55 Dla szkół: Nauka o czło wieku (kl. VII) Układ oddechowy. 10.5 Informator TV Katowice. 10.55 Dla szkół: Geografia (kl. VII) „Najwyższe góry Europy”.
11.55 Dla szkół: Geografia (kl. VI) „W Tatrach”.
15.15 TV Kurs Rolniczy: Mechanizacja prac przy obsłudze inwentarza. 15.45 Program filmowy. 16.05 W programie TV Katowice m. in.: Serwis informacyjny: CBKM — wstęp do konteneryzacji: „Ludzie z handlu”.
Gra zespołu „METRUM”.
16.20 Z cyklu: Wychowanie fizyczne naszych dzieci. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów: „Jak ja se współwom” — występ Dziecięcego Zespołu Regionalnego przy Szkole Podstawowej w Łącku k/Nowego Sącza. 17.20 „Sierioza” — film fabularny prod. radzieckiej. 18.35 Tele-Echo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Manitor. 20.20 „Z wizytą u Was” — program prowadzi Stanisław Mikulski. 21.40 Dziennik.

NIEDZIELA — 13. XII. 1970 r.

8.05 TV Kurs Rolniczy: „Mechanizacja prac przy obsłudze inwentarza”.
8.40 Przypomnamy, radzimy. 9.00 Dla młodych widzów: TV Klub Śmiały. „Wyprawa na biegów”.
9.30 Dla młodych widzów: „Zyrafa w oknie” — film fab. prod. CSRS. 10.40 Z melodii i piosenka do Ziemi Zagłębiowskiej. 12.20 Dziennik. 12.30 „Prom” — program w wykonaniu Orkiestry Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie pod dyr. Renardą Czajkowskiego. Andrzej Hiolski — śpiew. 13.20 Przemiany. 13.50 „W Rydlówce” — z cyklu „Kraków mało znany”.
14.20 Piosenka dla ciebie. 15.10 W obiektywie — notatnik filmowy z krajów socjalistycznych. 15.40 „Tele-Universjady”.
Walczy zespoły Uniwersytetów: Jagiellońskiego i Wrocławskiego. 16.40 Finałowe spotkanie ligi koszykowskiej. 17.20 Z cyklu: Folklor żywy” — reportaż filmowy pt. „Tatrzańskie jesień”.
Scenariusz i realizacja — Grzegorz Dubowski. 17.50 PKF. 18.00 Estrada Literacka George Gordon Noel Byron — „Don Juan”.
19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Koncert Laureatów VIII Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki i Piosenkarzy Studenckich. 21.20 „Na miłość nigdy nie jest za późno” — film fab. prod. węg. 22.35 Magazyn sportowy. 23.20 Wiad. sportowe TV Katowice.

TEATRY

Scena Duża: 7, 9, 11 bm. — nieczynna, 8 bm. (godz. 16 i 19) „Wódka, wódeczko” — Teatr Katowice, 10 bm. (godz. 17) „Turoni”, 12 i 13 bm. (godz. 19) „Turoni”.

Scena Kameralna: 7 bm. — nieczynna, 8 i 9 bm. (godz. 19, 15) „Szkola kobiet”, 10 bm. (g. 17, 15) „Niespokojna starość”, 11 bm. (godz. 19, 15) „Hipnoza”, 12 bm. (godz. 19, 15) „Niespokojna starość”, 13 bm. (godz. 19, 15) „Niespokojna starość”.

WYSTAWY, IMPREZY, FILHARMONIA: 11 bm. Koncert Beethovenowski, dyryguje Zygmunt Szczępański.

KMPK: wystawa malarstwa nauczycieli częstochowskich; od 11 bm. wystawa malarstwa członka ZPAP Władysława Michniewskiego, „Koty” — wystawa reprodukcji albumowych zdjęć Styckiego; wystawa fotografów pt. „Zeromski”; 11 bm. „Piegiolanka Częstochowy 1971-1975” — prelekcja.

Muzeum Ratusz Plac im. dr Wł. Biegańskiego: „Historia Ziemi i Człowieka w regionie częstochowskim”, „Uzbrojenie i zamki na Wyżynie Jurajskiej” oraz „Wystawa polskiej grafiki i rysunku”; Filia w parku im. St. Staszka: „Wystawa Górnictwa Rud Żelaza; Rezerwat Archeologiczny — Raków Aleja Pokoju: „Wystawa Kultury Łużyckiej w Polsce”. Wystawy czynne są od godz. 10 do 15, w środy od 13 do 18 (dzien bezpłatny). W poniedziałki i dni poświęcone Muzeum nieczynne.

KINA

CZĘSTOCHOWA „Baltyk” godz. 15.30, 17.30 i 20.00, w poniedziałki o 15.30 i 17.30. 7 bm. „Miłosne przygody Moli Flanders” (ang. I. 16). 8-10 bm. „Sól ziemi czarnej” (polski, I. 14). 11-13 bm. „Kobieta wąż” (ang. I. 16); „Relax” godz. 15.30, 17.45, 20.00, w środy o 17 i 19.30. 7-8 bm. „Inwazja potworów” (japoński, I. 11). 9 bm. „Ostatni termin” (USA, I. 16, stu dyjny). 10-12 bm. „Strasne skutki awarii telewizora” (CSRS, I. 16). 13 bm. „Stworzenia” (szwedzki, I. 16); „Wolność” godz. 10.00, 12.30, 15.15, 17.30, 20.00 w sobotę o 15.15, 17.30 i 20.00. 7-8 bm. „Prawo w oczu” (polski, I. 16). 9-14 bm. „Mózg” (franc. I. 14, panor.);

CO, GDZIE I KIEDY

„Hutnik” godz. 17 i 19. 9-10 bm. „Co wieczór o jedenastej” (radz. I. 14, panor.). 11-13 bm. „Kolum na Trajana” (rumuński, I. 14, panor.). „Stradom” godz. 17 i 19. 7 bm. „Chłopcy z placu broni” (węg. I. 11, panor.). 8-9 bm. „Droga Brigitte” (USA, I. 14, panor.). 13-14 bm. „Białe wilki” (NRD, I. 16, panor.). 15-16 bm. „KONOPISKA” (Starość, I. 16, panor.). 17-18 bm. „Krolewski błąd” (bułg. I. 16). 13 bm. „Lew przysię do skoku” (węg. I. 14). 14-15 bm. „Złota” 10 bm. „Tajemniczy mnich” (radz. I. 14). 12-13 bm. „Adolf” (franc. I. 14). 14-15 bm. „Marzenie” 11 bm. „Sabrina” (USA, I. 14). 13 bm. I s. „Toast” (polski, I. 11). II seans „Polowanie na muchy” (polski, I. 18); KŁOBUCK „Nowość” godz. 17 i 19.15. 8-9 bm. „Tajemniczy mnich” (radz. I. 14). 11-13 bm. „Porwany przez mafie” (włoski, I. 16); KRZEPICE „Warta” 8-9 bm. „Raj na ziemi” (polski, I. 14). 11-13 bm. „Szaleniec z IV laboratorium” (franc. I. 14). 14-15 bm. „Białe pokój” (bułg. I. 16). LIPIE „Świt” 8-9 bm. „Szczęśliwy Aleksander” (franc. I. 14). 11 i 13 bm. „Nie ma powrotu Johnny” (polski, I. 16); OPATÓW „Wiedza” 8-10 bm. „Fantom Tulipan” (franc. I. 14). 12-13 bm. „Grzechy Azizy” (egipski, I. 18);

LUBLINIEC „Kometa” 8-9 bm. „Kremiowski kurant” (radz. I. 14). 10-13 bm. „Kobieta wąż” (ang. I. 16); LUBLINIEC „Karolin ka” 8-9 bm. „Pali sie moja pan-na” (CSRS, I. 16); 11-13 bm. „Jak zdobył Dzik Zachód” (USA, I. 16); DOBRÓDZIEN „Przyszłość” 8 bm. „Hombre” (USA, I. 14). 9-11 bm. „Dzień oczyszczenia” (polski, I. 14). 12-14 bm. „Chłopcy z placu broni” (węg. I. 14); KALETA „Ru salka” 8-10 bm. „Na miłość nigdy nie jest za późno” (węg. I. 14). 11-13 bm. „Hombre” (USA, I. 14). 14 bm. „Dzień oczyszczenia” (polski, I. 14).

TELEFONY

Częstochowa: Pogotowie MO — 997, Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Sieci Elektrycznej 48-215 (miasto). 48-515 (teren). Pogotowie Gazowe 439-95 oraz od 15 tel. 322-11, 322-12, Pogo-

townie Wodociągowe 470-21 (czynne przez całą dobę); Szpital: m. Orłowskiego 440-61, im. Rydygiera, ul. Mirowska — tel. 419-53, im. Biegańskiego, ul. Mickiewicza, tel. 419-61, im. Chałubińskiego, ul. Bony, tel. 419-14 oraz przy ul. Kordeckiej, tel. 450-52, Zakazny im. Śniadeckich, ul. Deglera, tel. 421-22, Szpital Powiatowy w Ostrowach, tel. 431-51, do 3 sekretariatów 464-23, Szpital Hutniczy, tel. 329-87. Ośrodek Informacji Usługowej Aleja NMP 39/41 tel. 431-34.

Kłobuck: MO — 59, Pogotowie Ratunkowe — 99, Straż Pożarna 88, Pogotowie Elektryczne — 83, w Krzepicach — 36, w Miedzyńcu — 9.

Lubliniec: Pogotowie Ratunkowe — 5, MO — 23, Straż Pożarna 08, Pogotowie Elektryczne — 600, w Kaletach — 31, pod godz. 15 — nr 45, Dobrodzien: MO — 297, Straż Pożarna — 200, Pogotowie Elektryczne — 252.

POSTOJE TAKSÓWEK

Częstochowa: ul. Świerczewskiego 435-99 (postój nocny), Plac Nowotki 413-13, ul. Kosciuszki 434-99, ul. Dąbrowskiego 425-79, ul. Mickiewicza 428-77, Aleja Pokoju 306-66. Postoje bagażówek: Armii Ludowej 436-15 oraz Plac Marchlewskiego 423-01.

DYŻURY APTEK

7-12 bm. Apteka nr 86 Al. Wolności 23, nr 94 ul. Krakowska 44, nr 203, ul. PPR 100 — dyżury nocne w godz. 21-8 rano. 12-14 bm. Apteka nr 87 Pl. Nowotki 6, nr 92 ul. Wieluńska 18, nr 90 ul. Bardowskiego 34 — dyżury nocne w godz. 21-8 rano. Natomiast w niedziele 13 bm. Apteka nr 87 Pl. Nowotki 6 — dyżur w godz. 8-21 oraz nr 92 ul. Wieluńska 18 i nr 90 ul. Bardowskiego 34 — dyżury w godz. 8-17.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia: 7, 11 bm. — im. Rydygiera, 8, 12 bm. — im. Orłowskiego, 9, 13 bm. — im. Biegańskiego, 10 bm. — im. Weigla; Ginekologia: 7, 11 bm. — im. Chałubińskiego, 8, 12 bm. — im. Orłowskiego, 9, 13 bm. — im. Biegańskiego, 10 bm. — im. Weigla;

gańskiego, 10 bm. — im. Weigla; Wewnętrzny: 7, 11 bm. — im. Chałubińskiego, 8, 12 bm. — im. Orłowskiego, 9, 13 bm. — im. Biegańskiego, 10 bm. — Lecznica przy łucie „Bierut”;

Okulistyka: 7, 9, 10, 11, 13 bm. — im. Biegańskiego, 8, 12 bm. — im. Orłowskiego; Neurologia: 7, 9, 11, 13 bm. — im. Biegańskiego, 8, 10, 12 bm. — im. Orłowskiego;

Dziecięca: 7, 9, 10, 11, 13 bm. — im. Chałubińskiego, 8, 12 bm. — im. Orłowskiego; Laryngologia: 7, 9, 11, 13 bm. — im. Rydygiera, 8, 10, 12 bm. — im. Orłowskiego; Zakazny: 7, 10, 13 bm. — im. Orłowskiego, 8, 9, 11, 12 bm. — im. Śniadeckich;

Zdobywcy nagród za rozwiązanie krzyżówki nr 35

Prawidłowe rozwiązanie brzmiało:
POZIOMO: kupon, jazz, bruk, oszczerca, udo, Spa, komplet, nabiak, Galacz, dwudziestolatek, aparat, schron, narkoza, sto, akr, denaturat, zima, urna, wieża.
PIONOWO: tabu, kozioł, przyprostokątna, Norweg, huta, zoo, bas, debiutant, plasterek, kasztan, tablica, nędzza, zakon, Tarnów, szarża, spis, oda, atu, ring.
Nagrody drogą losowania otrzymują: Elżbieta Gembala, Koszećcin, ul. Dąbrówki 33; Anna Nowakowska, Częstochowa, ul. Warszawska 32 m 2; Rajmund Siota, Częstochowa, ul. Barbary 84. Książki wysyłamy pocztą.



Cudów nie ma ...

Jaka gra - taki wynik

Bardzo gorzką pigułkę przysłała przelknąć sympatykom siatkarek Częstochowianki, które w teoretycznie łatwych spotkaniach mistrzowskich z AZS Lublin doznały dwóch nieoczekiwanych porażek. Nie pomógł atut własnej sali, nie pomógł doping publiczności, która zdenerwowana zaczęła w końcu zagrzewać do walki drużynę akademicką. Inna sprawa, że lublinianki za grały niezwykle rozsądnie, skutecznie i z wielką ambicją, czego najlepszym dowodem była ich wręcz kapitalna postawa w pierwszym secie sobotniego meczu.

Zaczęło się wszystko zgodnie z planem. Nasze panie atakowały z wielką pasją i doprowadziły szybko do stanu 10:0 na swoją korzyść. Ale od tego momentu skończyło się wszystko: niezły atak, blok, udane minięcia przy siatce. Rozpoczęła się natomiast seria fatalnych, po prostu szkolnych

błędów. Trudno doprawdy zliczyć, ile dziecinnie łatwych piłek nie potrafiły odebrać nasze panie w środku pola, gdzie panował nieopany bałagan. Nic dziwnego, że przeciwniczki bardzo szybko zorientowały się w sytuacji i zaczęły odrabiać punkt po punkcie. Efekt był taki, że seta, w którym na sze panie prowadziły 10:0, przegrały ostatecznie 15:17. W drugim AZS zachęcony tak nieoczekiwanym prezentem po czynął sobie coraz śmielej i zwyciężył 15:12. Zanosilo się więc nie tylko na nieoczekiwaną, ale i wręcz kompromitującą porażkę. Na szczęście Częstochowianka potrafiła się skoncentrować, wygrała trzeciego seta 15:7 i czwartego także; rozniosła w nim swe rywalki 15:4. Tak więc o losach całego meczu miała zdecydować ostatnia partia.

I w tym miejscu znów kilka gorzkich słów pod adresem naszych pań. Zamiast

przystąpić do gry skoncentrowane, rozpoczęły w fatalnym stylu i nim się dobrze obejrzały, lublinianki prowadziły już 6:0. W takiej sytuacji nie było już mowy o zdystansowaniu rywalek, które wygrały seta 15:6 i cały mecz 3:2.

Pomylili się wszyscy ci, którzy sądzili, że siatkarki częstochowskie wyciągnęły właściwe wnioski z sobotniej porażki i zagrają lepiej w niedzielnym spotkaniu. Tymczasem historia się, niestety, powtórzyła, ta tylko różnica, że drużyna akademicka miała jeszcze łatwiejszą przeprawę wygrywając 3:1 (9:15, 15:11, 15:7, 15:12).

Częstochowiance starczyło sił i animuszu tylko na pierwszy seta. Potem nie potrafiła już skutecznie odparować ataków poprawnie grających przeciwniczek i zeszła z boiska pokonana. I w ten sposób, zamiast pewnych zdawałoby się zwycięstw i tak potrzebnych zespołowi punktów, pozostały bardzo smutne refleksje.

Nie ma czego żałować trenerowi Tereje. Słabość drużyny nie polega na brakach w szkoleniu czy zaległościach treningowych: jest po prostu rezultatem fatalnej odporności nerwowej, powodującej niepojęte wahania formy.

I nic dobrego nie da się napisać przed kolejnymi meczami naszych pań, które przyjdzie im rozegrać 12 i 13 bm. we Wrocławiu z prowadzącą w tabeli Odrą.

W pojedynkach z lubelskim AZS, Częstochowianka grała w składzie: Kozik, Pakula, Konińec, Jaśko, Kuba, Prokop — na zmiany wchodziły Figiel, Polanik i Kowalska.

TKKF informuje...

ROZPOCZĘŁY SIĘ JUŻ (choć jeszcze nie na lodzie) zajęcia w szkole lodzkiej TKKF. Treningi odbywają się na terenach pływackich przy ul. Sobieskiego w środy i piątki od godziny 17 oraz w niedziele od godziny 10. Gospodarze obiektu są już przygotowani do uruchomienia lodowiska i czekają tylko na bardziej sprzyjające srogawce warunki atmosferyczne. Przy okazji przypominamy amatorom hokeja, że podobnie jak w roku ubiegłym, TKKF i redakcja „Gazety” będą organizatorami turnieju „dzikich drużyn”.

W SALI GIMNASTYCZNEJ szkoły podstawowej nr 14 przy ul. Waszyngtona prowadzone są zajęcia zespołu kulturalno-sportowego TKKF (we wtorki i czwartki od godz. 18 oraz w soboty od godz. 16). Przyjmowane są zapisy nowych członków.

Konferencja śląskich nauczycieli wf

W dniach od 14 do 16 bm. przebywać będą w Częstochowie nauczyciele wychowania fizycznego szkół średnich ze Śląska, którzy wezmą udział w konferencji organizowanej przez Okręgowy Ośrodek Metodyczny. Program przewiduje omawianie zagadnień związanych z nauczaniem siatkówki i pływania. Odbędzie się dwie lekcje pokazowe prowadzone przez częstochowskich nauczycieli wf: Krystynę Cylic i An drzeja Muszyńskiego. Zajęcia szkoleniowe zaplanowano w salach gimnastycznych Politechniki, SN, lic. Traugutta i Technikum Gospodarczego.

Kierownikiem konferencji na którą zaproszono również miejscowych nauczycieli wf i trenerów, będzie mgr Adam Słęczkowski.

GAZETA

Wydawca: ŚLĄSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE RSW „PRASA” w KATOWICACH, UL. MŁYŃSKA 1. Redaguje zespół: Rajmund Pierniak (redaktor naczelny), Zygmunt Dudek (sekretarz redakcji), Halina Adamczyk, Jerzy Kubiak (członek kolegium), Saturnin Limbach, Zbigniew Nowak (fotoreporter), Wojciech Tobiłowicz, Jerzy Haził (korektor). Adres Redakcji: częstochowa, ul. Świerczewskiego 3. Telefon: redaktor naczelny 441-53, redaktorzy i sekretarz redakcji 441-40, administracja 1 biuro ogłoszeń 451-28.

Ogłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 8 do 15, w soboty — do godz. 13. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca informacji w sprawie prenumeraty udziela placówki „Ruchu”, Poczty. Prenumerata wraz z Magazynem Regionalnym „Na Warty” — miesięcznie 5 zł, kwartalnie 16 zł, półrocznie 32 zł rocznie 64 zł.

Druk: Częstochowskie Zakłady Graficzne Częstochowa III Aleja 51 na papierze z Myszkowskiej Fabryki Papieru. Cz. Z. Graf. zam. 3210 3.12.70. Nakł. 27.264 egz. L-21

W MOSKWIE rozpoczął się turniej hokejowy o puchar redakcji „Izwestii”. W pierwszych spotkaniach reprezentacja ZSRR pokonała 8:3 Finlandię, natomiast Polska przegrała wysoko 1:10 (honorową bramkę zdobył Góralczyk) z narodową drużyną Czechosłowacji.

W PIERWSZYM SPOTKANIU o Puchar Europy w piłce ręcznej kobiet drużyna mistrza Polski, Otmę Krapkowiec rozgromiła mistrzowski zespół Francji US Paryż 31:13 i tym samym zapewniła już sobie praktycznie awans do następnej rundy rozgrywek.

BARDZO DOBRZE spisali się piłkarze młodzieżowej reprezentacji Polski, którzy na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu pokonali 2:0 (1:0) silną reprezentację Włoch. Był

Na 64 polach

W NIEDZIELĘ 13 BM. w audytorium głównym Politechniki Częstochowskiej (kawiarnia) przy al. Zawadzkiego 23 rozegrany zostanie bliskawiczny turniej szachowy. Organizatorką imprezy jest rada zakładowa ZNP Politechniki.

MŁODZI SZACHIŚCI MDK — członkowie drużyny „Skocz ków” walczącej o mistrzostwo częstochowskiej klasy B, pokonali ostatnio Górnika II Dąbów 6:2. Zwycięskie punkty zdobyli: Janusz Jakubczak, Wiktor Ślasiak, Adam Węgrzyn, Zenon Pluta, Janusz Orłowski i Witold Sołtysiak.

„Barbórka 70”

Tradycyjnie już na zakończenie sezonu Automobilklub Częstochowski organizuje samochodowy rajd turystyczny „Barbórka 70”. Impreza odbędzie się w niedzielę 13 grudnia na trasie wokół Częstochowy. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela sekretariat AC, II Aleja 41.

Był to piękny i wzruszający jubileusz, choć w skromnej — a nawet zbyt skromnej — oprawie. Jakby nie było świętowanemu przecież 55-lecie szkolnego ruchu krajoznawczego w Częstochowie, która wyprzedziła w tym względzie o równe pięć lat inne ośrodki kraju.

W siedzibie częstochowskiego oddziału PTTK zorganizowano z tej okazji sejmik Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych. Zjawili się delegacje młodzieży wraz ze swymi opiekunami, niestrudzonimi propagatorami turystyki i krajoznawstwa. Otwarto okolicznościową wystawę obrazującą dorobek szkolnych kół oraz komisji młodzieżowej PTTK. Przewodniczący Szkolnego Miejskiego Ośrodka Krajoznawczo-Turystycznego inż. Zygmunt Łęski, człowiek, którego ofiarność i osobisty przykład stanowią jeden z głównych czynników rozwoju SKKT, mówił o dotychczasowych osiągnięciach. Jest się czym pochwalić: o ile w roku 1964 działało w Częstochowie 20 SKKT skupiających 500 członków, o tyle obecnie jest ich już 44, zrzeszających 1281 dziewcząt i chłopców. Ryszard Welgryn, przewodniczący komisji młodzieżowej oddziału PTTK przypomniał dzieje 50-lecia szkolnego ruchu krajoznawczego w Polsce.

Ze stadionów kraju i świata

to rewanż za tegoroczne (lutę), spotkanie w Italii kiedy oba zespoły uzyskały bezbramkowy remis. Tym razem Polacy górowali wyraźnie nad swymi przeciwnikami, a efektem ich przewagi były dwie bramki zdobyte przez Kwatkowskiego i Krawczyka. W meczu tym w barwach naszego zespołu wystąpił b. piłkarz Rakowa, obecnie zawodnik Zagłębia Sosnowiec Potfale.

W SIEMIANOWICACH zakończył się międzynarodowy turniej piłki ręcznej kobiet. Zwyciężyła reprezentacja NRD wyprzedzając Polskę, Holandię i Węgry.

PIĘKNYM SUKCESEM polskich piłkarzy ręcznych zakończył się międzypaństwowy turniej rozgrywany w Opolu. W ostatnim spotkaniu Polacy zwyciężyli groźny zespół Norwegii 19:18, zdobywając tym samym pierwsze miejsce przed Norwegią i Związkiem Radzieckim.

W DECYDUJĄCYM MECZU o mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej CSKA Moskwa pokonała po dramatycznej walce 4:3 swego lokalnego rywala, Dynamo.

PIŁKARZE Górnika Zabrze wywalczyli awans do 1/8 Pucharu Polski zwyciężając Stal Rzeszów 4:2 (3:1). Wszystkie bramki dla górnika strzelił Łubański.

Pierwsze miejsce Polisa

Kolejny sukces zanotowała swym koncie zawodnik częstochowskiego Ogniska TKKF Stefan Polis. Startując we Wrocławiu w Ogólnopolskim Wieloboju Kulturyściem o puchar Ziemi Odzyskanych w swej kategorii zdobył pierwsze miejsce.

Zdaniem trenera

— Żeby nie zapeszyć: czy utrzymanie pierwszego miejsca w tabeli, a tym samym wywalczenie udziału w drugoligowych eliminacjach leży w granicach możliwości drużyny? — z pytaniem tym zwracamy się do trenera trzecioligowego zespołu siatkarek Rakowa, Marii Walarowskiej.

— Na pewno tak, choć w sporcie różnie bywa. Myślę jednak, że potrafimy obronić pozycję lidera mimo iż czeka nas kilka bardzo trudnych spotkań. Najgroźniejsze z nich to wyjazdowe mecze ze Stalą Bielsko i Zdrójem Goczałkowice. Nadto musimy być przygotowane na to, że ambicją każdej drużyny jest pokonanie przewodnika tabeli. Dlatego też przygotowania do rewanżowej rundy spotkań mistrzowskich rozpoczynamy już 28 bm. tygodniowym zgrupowaniem kondycyjno-szkoleniowym. Weźmie w nim udział 13 zawodniczek. Osobiście jestem optymistką. Znam doskonale wartość moich dziewcząt, które potrafią grać nie tylko efektywnie, ale i skutecznie. A co najważniejsze w drużynie panuje bardzo dobra, koleżeńska atmosfera, zaś możliwość ubiegania się o awans do drugiej ligi stanowi podniecie dla wszystkich. Więc przypuszczam, że się uda...

Wręcz nietaktem byłoby przedstawiać częstochowskim kibicom Marię Walarowską, którą wszyscy doskonale znają i pamiętają z czasów, kiedy występowała na boisku grając w zespole CKS Budowlani. Po zakończeniu kariery zawodniczej prowadziła przez pewien okres swą macierzystą drużynę, a od marca 1963 roku występuje w roli trenera siatkarek Rakowa.

Potem głos zabrała młodzież. Przedstawiciele szkół średnich i podstawowych złożyli dwanaście niezwykle starannie przygotowanych informacji do tychczasowych informacji o tymczasowych nie tylko pracy swoich SKKT, lecz także wybranych zagadnień z krajoznawstwa Częstochowy oraz regionu.

Jan Janczykowski, przewodniczący sekcji turystycznej przy kółku geograficznym lic. Sienkiewicza mówił o tradycjach szkoły, którą jako pierw-

Nadto informacje przedstawili: Marta Handryńska i Urszula Bieniek (Technikum Gastronomiczne), Grzegorz Stachczak (lic. Słowackiego), Roman Janusiewicz (lic. Kopernika), Grażyna Magierska (lic. Ekonomiczne), Grażyna Radecka (szkoła nr 15), Danuta Krawczyk (szkoła nr 19), Urszula Madalkiewicz (szkoła nr 21), Barbara Grobelak (szkoła nr 34).

Sejmik urozmaiciły występy zespołów artystycznych z Te-

Piękny jubileusz

55 lat szkolnej turystyki w Częstochowie i regionie

W Częstochowie szczyła się własną organizacją krajoznawczą. Sienkiewiczacy w okresie międzywojennym posiadali własne muzeum, grupując 1500 eksponatów z miasta i jego okolic, jak również wydali dwie prace zbiorowe: „Zamki drewniane w okolicy Częstochowy” oraz „Starodawne melodie i piosenki”. Uczniowie „Sienkiewicza” szczyli się nawet kontaktami zagranicznymi, bowiem w roku 1934 nawiązali korespondencję z kółkiem krajoznawczym gimnazjum im. A. Lincolna w Los Angeles.

Maryla Stąpel, uczennica Technikum Chemicznego mówiła o rozwoju przemysłu chemicznego w regionie; Sławek Barański ze szkoły podstawowej nr 20 przedstawił opracowanie dotyczące dziejów hutnictwa w Częstochowie; uczennice Technikum Włókienniczego Maria Pyrkosz, Marta Ra-będzka, Maria Pierzchniak i Aleja Nica podzieliły się doświadczeniami ze zbierania materiałów do monografii i sposobów ich opracowania.

chnikum Włókienniczego, Technikum Gospodarczego, Technikum Chemicznego, lic. Słowackiego, szkół podstawowych nr 11, 15 i 19.

Najlepszym SKKT i wyróżniającym się działaczom ruchu krajoznawczego wręczono dyplomy Inspektoratu Oświaty i zarządu oddziału PTTK.

W sejmiku uczestniczyli: prezes oddziału PTTK E. Sucheci, kierowniczką biura K. Rotaubowa, podinspektor L. Bierter, wiceprzewodniczący ZM ZMS A. Orszulski.

Z okazji 55-lecia krajoznawstwa szkolnego w Częstochowie opracowano pamiątkowy dyplom, który zaprojektował uczeń, Witold Pasierb.

Warto również wspomnieć, że najlepiej pracujące SKKT (wyróżnione zresztą nagrodami), to koła Technikum Włókienniczego (opiekunka — Zofia Paluchowska), liceum im. Kopernika (opiekunka — Barbara Polakowska) oraz szkoły podstawowej nr 19 (opiekun — Ryszard Welgryn).

116 punktów koszykarzy Rakowa Pechowa porażka akademików

JUŻ PO RAZ drugi w tej rundzie rozgrywek mistrzowskich ligi okręgowej, koszykarze Rakowa zdobyli w jednym meczu ponad 100 punktów! Tym razem hutnicy rozgromili 116:48 (46:25) zespół akademików z Rokitnicy. Szczególnie skutecznie zagrał rakowianin w drugiej części spotkania, kiedy zdobył aż 70 punktów. Sukcesem tym Raków potwierdził swe aspiracje do czołowego miejsca w tabeli. Zwycięskie punkty w pojedynku z AZS Rokitnica zdobyli: Dąbkowski 39, Dziuk 22, Kwaczynski 12, Nowak i Kosmala po 8, Dobrzański i Elsner po 6, Piłiński 5, Szlesar i Kaczmarek po 4, Moczuński 2.

POWINA SIĘ NATO- MIAST noga częstochowskim akademikom, którzy przegrali w Gliwicach z tamtejszym Piastem 56:69 prowadząc do przerwy 32:26. W drugiej części meczu AZS zagrał słabiej nie wykorzystując wielu sytuacji pod koszem przeciwnika. Punkty dla AZS zdobyli: Heyduk 16, Miłkowski 13, Ul-

man 12, Kowalski 5, Kieras i Siwek po 4, Nowaczyk 2.

W najbliższą sobotę 13 bm. akademicy grać będą w sali Politechniki przy al. Zawadzkiego (początek meczu o godzinie 17) z ROW Rybnik.

„Na Olimpijskim szlaku”

W Częstochowie powołana została Miejska i Powiatowa Komisja Organizacji Teleturniejów „Na Olimpijskim szlaku”, która do końca czerwca 1971 roku koordynować będzie przeprowadzaniem eliminacji środowiskowych i powiatowych tej wielkiej sportowej imprezy.

Przewodniczącym komisji został red. Wojciech Tobiłowicz, członkami: Janusz Limbach — przewodniczący ZM ZMS, Zbigniew Widera — wiceprezes Podokręgu Piłki Nożnej, Leszek Binert — podinspektor szkolny, Eugeniusz Marchewka — wiceprzewodniczący ZP ZMS, Zygmunt Jachowski — podinspektor szkolny, Roman Król — wiceprzewodniczący MKKFIT oraz Jerzy Stelmach — kierownik DK Stradom.

W najbliższych dniach komisja opracuje program przebiegu eliminacji środowiskowych teleturniejów, które mają być połączone z imprezami kulturalno-sportowymi.

Ogłoszenia drobne

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ślubnych, welonów — z zagranicznych koronek. Częstochowa, Glogera 3 (boczna Kopernika). Got. 003315

Z POWODU CHOROBY odstąpię lub wydzierżawię zakład rzemieślniczy branży włókienniczej w centrum Częstochowy. Oferty do Redakcji. Got. 003319

PRZYJMUJE zamówienia na suknie ślubne, najnowsze fasony z żurnali zagranicznych. Pracownia: Zofia Wolniak, Częstochowa, Pl. Nowotki 5 (podwórko). Got. 003316

ZAMIENIĆ 2 pokoje z kuchnią — duże, 1 piętro w Wai-brzychu na mniejsze w Częstochowie. Wiadomość: Częstochowa, Gwiazdka 7 m. 37. Got. 003318

JÓZEF BIEL zgubił kwit skupu nr 348017 wydany przez Gminną Spółdzielnię w Kamyku. Got. 003321

ROMAN SMOGORZEWSKI zgubił w sierpniu pokwitowanie zgłoszenia obowiązku podatkowego na 1970 rok wydane przez Wydział Finansowy PRN Częstochowa. Got. 003320

A teraz półfinał...

Częstochowskie nauczycielki-siatkarki startują w mistrzostwach organizowanych przez Zarząd Główny ZNP. W pierwszym eliminacyjnym spotkaniu nasze panie pokonały drużynę Zawiercia 2:0 (15:6, 15:4).

We wtorek 8 bm. w sali SN rozegrane zostaną półfinałowe zawody wojewódzkie tej imprezy. Początek spotkań o godzinie 16.

Medale dla strzelców akademików

Sukcesem reprezentantów AZS zakończył się ich występ w finałach II Wojewódzkiej Spartakiady Młodzieży.

Zbigniew Nosek zdobył dwa medale: srebrny (kbks 6) oraz brązowy (kbks 4) natomiast Małgorzata Chaładus i Włodzimierz Kołodziejczyk wywalczyli brązowe medale w konkurencji W-1. Nadto Włodzimierz Belof był dwukrotnie czwarty (kbks 6 stand. i W-1), Małgorzata Chaładus uplasowała się na piątym miejscu (kbks 5 stand.), a Irena Major — na szóstym (W-1).

W drużynie AZS, której kierownikiem był mgr inż. Wojciech Ruszkowski, występowali również: Joanna Piekarczyk, Anna Nowak, Maria Ujma, Mirosław Marszałek, Ryszard Brzozowski, Mieczysław Żużewicz.